Nr. 183. Lwów, Wtorek dnia 3. Lipca 1888. Rok VI.

Cena Kurjera
WE LWOWIE
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Rocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedynczy 6 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń
Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6

Nekrologia lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 ct. Reklamy w rubryce „nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Rewakowicz Henryk.**

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Heliodora.
Jutro: Józefa Kalas.
Pojutrze: Filomeny p.

Grecko-katolickie.
Julyana m.
Jewseroya.
Tyło Chryst.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Akademickiej l. 3.— Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze) i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 3 g. 59 m.
Zachód „ o 8 g. 10 m.
Barometr 762. Słotno.

Czas odnowić przedpłatę!

Prenumerata *Kurjera* wynosi:

we Lwowie:

Miesięcznie 1 zł. 20 ct. | Kwartalnie 3 zł. 60 ct.

Na prowincji:

Miesięcznie 1 zł. 60 ct. | Kwartalnie 4 zł. 80 ct.

Prenumerata stała liczy się tylko od 1. lub 15. każdego miesiąca.

Upraszamy o wyraźne wypisywanie adresów.

Dwutygodnik literacki ***Ruch*** otrzymają prenumeratorowie *Kurjera lwowskiego* za dopłatą 40 miesięcznie, 1 zł. 20 ct. kwartalnie.

Znowu jeden „pierwszy krok“.

Wczorajsza *Wiener Allgemeine Zeitung* umieszcza następującą, niby „oryginalną korespondencję ze Lwowa“: *Wydział medyczny na uniwersytecie lwowskim.* Nakoniec uczynionym został pierwszy krok dla dokompletowania naszego uniwersytetu przez utworzenie brakującego mu dotychczas wydziału medycznego. Doszło mianowicie tutaj zawiadomienie, że w ministerstwie oświaty postanowiono *wzniesienie nowej budowy dla pomieszczenia fachów przyrodniczych.* Byłby takim sposobem spełniony jeden z pierwszych warunków do aktywowania wydziału medycznego. Koszta na tę budowę mają być już wstawione w budżet na r. 1889“. Ten w stylu reklamowym zapowiedziany „pierwszy krok“ miał już sporą liczbę niemniej szumnie zapowiadanych poprzedników. Jednym z ostatnich takich „pierwszych kroków“ miała być zapowiedziana przed rokiem katedra higjeny. Ciekawa rzecz, ilu też jeszcze „pierwszych kroków“ będziemy musieli być świadkami, zanim rzeczywiście zobaczymy pierwszy czyn wskazujący na to, że sprawa założenia wydziału medycznego na prawdę ruszyła się z miejsca, na którem tyle lat kiśnie bez nadziei na jakiekolwiek załatwienie.

Jeżeliby jednak, — co daj Boże! — tym razem sybilla z *Wiener Allgemeine Zeitung* przez omyłkę powiedziała prawdę, w takim razie nie zaszkodzi przypomnieć, że ziszczenie tego dawnego żądania Galicji byłoby skutkiem daleko więcej nawoływań prasy niezawisłej, niż usiłowań Koła polskiego.

Podczas kiedy bowiem prasa ta nieustannie i wytrwale dzwoni na to kazanie, menerzy Koła polskiego potakująco kiwali głowami na bzdurzenia Grocholskiego o nieużyteczności wydziału medycznego i o tem, że dobry cyrulik, który samemu p. Grocholskiemu ongiś puszczał krew i stawiał bańki, całkiem wygodnie zastąpić może lekarza.

Bardzo jednak być może, że niniejsza „korespondencja oryginalna ze Lwowa“ wyszła z tych samych sfer, które w głębi duszy przekonane są o nieużyteczności lekarzy a lepszości cyrulików dla Galicji, lecz z drugiej strony również głęboko przekonane są o tem, że w obec wyborców polowie muszą przecież wykazać się choć byle jakimi *pozorami zdobyczy parlamentarnych.* Jeżeli zaś nasz domysł okaże się prawdziwym, w takim razie możemy być pewni, że i ten najnowszy „pierwszy krok“ nie będzie ostatnim w liczbie tych „pierwszych kroków“, które jak istne „wartości urojone“ stoją przed „nawiasem“ tego nieszczęśliwego wydziału medycznego przy uniwersytecie lwowskim.

Z nad Dniepru.

Kijów 29. czerwca. Z powodu 900-letniej rocznicy chrztu św. Włodzimierza daje się dostrzegać w wielu warstwach ludności naszego kraju pewien ruch religijno-narodowy odcienia oficjalnego. Przodują tu Czesi zamieszkali głównie na Wołyniu, gdyż w ciągu ostatnich dziesięciu tygodni z górą 400 katolików tej narodowości przyłączyło się do kościoła wschodniego. Ztąd powódź mów okolicznościowych, artykułów w dziennikach itd. Niektóre z takich produktów intellektualnych odznaczają się iście klasyczną jednostronnością zapatrywań na zagadnienia społeczno-polityczne, a wygłaszają się tem łacniej, że żadnego protestu nie spotykają i nie mogą nawet spotkać. Oto jest mała próbka: Jeden z wysokich dostojników kościoła wschodniego, osobistość skąd inąd wysoce światła, wyraził się w mowie, którą miał do kilku nowo-nawróconych publicznie o kościele rzymsko-katolickim ubliżająco. Na takie dictum acerbum można powtórzyć z Francuzami „ca sent le Henri IV.“ — *en petit*, gdyż wielu z naszych współwyznawców może się znajdować w okolicznościach, wśród których przyjdzie im na myśl powiedzenie tego króla „tron wart przecie jednej mszy“.

W obec mnogich napomnień i przemówień skierowanych do Słowian zachodnich przez prasę rosyjską, w obec takiej rady jak ta, którą *Nowoje Wremia* wygłosiło niedawno, a mianowicie, by niektorzy z tych Słowian szli do Rzymu całować pantofel papieski zamiast tego, by brać udział w uroczystościach wszesłowiańskich, w obec tego wszystkiego dziwną a niezrozumiałą wydaje się sprawa pomnika Bohdana Chmielnickiego, będącego obecnie na ukończeniu. Otóż komitet pomnikowy chce, by dzień odsłonięcia takowego nastąpił podczas jubileuszu św. Włodzimierza; komitet jubileuszowy wahał się dać na to swoją aprobatę, w końcu zaś ustąpił. Tymczasem „najświętszy“ Synod rozkazał, by uroczystość chrztu świętego miała charakter ściśle religijny; skutkiem tego p. naczelnik kraju zwrócił się z zapytaniem do duchowieństwa, jaki udział to ostatnie chce wziąć w uroczystości odsłonięcia pomnika. Duchowieństwo określiło ceremonjał, który ma mieć miejsce, motywując swój czynny udział w uroczystości zasługami Chmielnickiego dla kościoła wschodniego itd. Ostatecznie dwie te uroczystości będą połączone, o ile możemy wnioskować z obecnego stanu kwestji.

Kijewlanin w dwóch sążnistych artykułach wstępnych traktował tymi dniami kwestję dodatkowego nabożeństwa katolickiego w języku rosyjskim. Jak wiadomo, prasa rosyjska rozmaicie zapatruje się na tę sprawę, a organ „kraju południowo-zachodniego“ staje w sposób oddawna mu właściwy po stronie projektu. Znajdujemy się w wyżej wymienionych artykułach stary, a oddawna nam znany arsenał dziennikarski, a zatem panów polskich, księży, intrygi, uciski, knowania itd. Zauważywszy, że polskiemu duchowieństwu wierzyć nie można, dziennik zapytuje siebie, gdzie dostać księży, którzyby chcieli odprawiać nabożeństwo po rosyjsku? Rrzecz prosta, powiada *Kijewlanin*, trzeba ich wybrać pomiędzy Słowianami austrjackimi, którzy nauczą się prędko po rosyjsku, a nie dadzą się wciągnąć do intrygi polskiej; będzie to nawet bardzo na dobie, powiada dziennik, w obec ruchu dającego się dostrzedz wśród tych Słowian ku przyjęciu języka rosyjskiego, czyli ku *jedności językowej....*

O. Naumowicz mieszka wciąż w Kitajewie pod Kijowem i pracuje nad literaturą ludową. Kilka tygodni temu witał on pielgrzymów, nowo-„nawróconych“ Unitów z siedleckiego i lubelskiego, których było około stu, kwiecistą przemową, w której powiedział: „byliśmy jako martwi dla Rusi, dopóki nie połączyliśmy się duchem z Kijowem“. Ciekawa to rzecz o jakiej to „Rusi“ tu mowa....

Podatek konsumcyjny w Austro-Węgrzech.

Wynik poborów podatku konsumcyjnego służyć może za podstawę do sądu o dobrobycie narodu. Ministerstwo skarbu wydaje corocznie wykazy tych poborów i właśnie wyszedł wykaz za r. 1887, z którego wyjmujemy następujące cyfry:

	w Austrji	we Węgrz.
Wódka	8,728.066	9,724.920
od r. 1886	+ 150.411	— 774.581
Drożdże prasowane	526.599	206.266
jak wyżej	— 11.445	— 6.372
Wino i moszcz	4,498.355	3,904.986
jak wyżej	+ 176.824	+ 76.708
Piwo	24,802.198	1,278.401
jak wyżej	+ 889.288	— 17.220
Mięso	5,394.525	2,582.447
jak wyżej	+ 41.698	+ 21.376
Oleje mineralne	3,229.011	4,439.572
jak wyżej	+ 700.649	+ 557.715
Różne	5.774.384	298.687
jak wyżej	+ 84.116	+ 1.807
Dochody administracji	3,446.769	146.248
jak wyżej	+ 216.512	— 25.176
Razem	56,399.903	22,581.527
różnica od r. 1886	+2,248.052	— 366.143

Ogółem przyniósł podatek ten w Austrji i Węgrzech w r. 1887 78,981.430 w porównaniu z r. 1886 o 1,881.909 więcej.

Podatek od cukru i wyłącznie węgierski podatek spożywczy nie wchodzą w te cyfry. Widzimy z powyższego wykazu, że austrjackie prowincje względnie korzystniejszy wynik wydały, z powodu bowiem znacznego spadku podatku wódczanego na Węgrzech, prowincje korony węgierskiej wniosły do skarbu państwa o 366.143 zł. mniej jak w r. 1886. Ale z cyfr dotyczących Austrji nie można również o dobrobycie wszystkich warstw społeczeństwa korzystnych wniosków czynić. Wprawdzie przy konsumcji piwa jest dość znaczna zwyżka dochodu, w porównaniu jednak z dawniejszemi latami, z uwzględnieniem wzrostu ludności, wynik ten nie przedstawi się tak korzystnie. Spożywanie mięsa w obu połowach państwa podniosło się, ale w tak nieznacznym stopniu, że nie może być mowy o lepszem wyżywieniu wielkiej masy ludności.

Podatek naftowy znowu przyniósł większy dochód, ale ubytek w dochodach z cła jest znaczniejszy niż ten dochód.

Podatek od cukru przyniósł w kampanji 1886/7 34 milj. Cały więc dochód z podatku konsumcyjnego wynosi za r. 1887 116.600.000 (mniej o 5.600.000 zł. jak w r. 1886) z czego przypada na Austrję 91,600.000 zł.

Pasy do maszyn, **Gurty** do maszyn,
Węże parciane i gumowe ze sprężynami do sikawek,
Konewki do ognia,
Oliwę do maszyn w kilkunastu gatunkach,
Smarowidło do osi

poleca po najumiarkowańszych cenach

JÓZEF HANKE

handel farb i skład materjałów

we Lwowie Rynek l. 38.

pod „Czarnym Psem“.

Główny skład

TAPET i DEKORACYJ
J. Jürgensa

we Lwowie, przy ulicy Sobieskiego licz. 4.

poleca w wielkim wyborze najnowsze tapety i dekoracje z pierwszorzędnych fabryk francuskich, angielskich, amerykańskich i czeskich — jakoteż znane z trwałości **Żaluzye i Story** z własnej fabryki.

Korzystna sprzedaż!
Domek parterowy w ogródku z placem do wybudowania kamienicy, powietrze świeże, położenie ładne, grunt suchy, plac targowy tramwaj i kolej blisko, przy ulicy Szeptyckiego l. 36 do sprzedania Wiadomość w miejscu.

Kamienica
dwu piątrowa na najprzypalniejszej ulicy do sprzedania, oraz parcele budowlane.
Bliższa wiadomość z wykluczeniem pośredników w aptece Krzyżanowskiego we Lwowie.

Przeciw Molom
największy wybór różnych środków u
Alojzego Hübnera
we Lwowie
ulica Karola Ludwika licz. 13.
(dawniej cukiernia Rotlendera.)

HANDEL
sukna i towarów wełnianych
modnych — pod firmą

Jan Wallach i Syn

we Lwowie, Rynek liczba 33.
założony w roku 1831.

poleca Materje płócienne i pół wełniane na letnie ubrania po bardzo nizkich cenach.

Zaproszenie do przedpłaty na „Kurjera Rolniczego“ w Poznaniu.

„Kurjer Rolniczy“ centralny organ rolniczo-przemysłowy wychodzi III. rok co sobotę w Poznaniu. Abonament roczny 4 złr. wprost z Redakcji. Abonentom „Kurjera Rolniczego“ t. j. pracodawcom dostarcza się ludzi obojga płci bez kosztów, tak samo poszukującym umieszczenia wyrabia się miejsca bezpłatnie Administracja „Kurjera Rolniczego“ pośredniczy w sprzedaży lasów, majątków ziemskich i dzierżaw za opłatą 1—2% od sumy kupna.

Do korespondencji uprasza się dołączyć na koszt portorji. Adres: **„Kurjer Rolniczy“ w Poznaniu.**

Wydanie trzecie znacznie pomnożone!

Doświadczone sekreta smażenia
konfitur i soków
oraz robienia
konserwów, kompotów, kremów i galaret owocowych
zebrane przez
Florentynę i Wandę.
Cena 50 centów.

Po przesłaniu za przekazem pocztowym kwoty 55 ct., uskutecznia się przesyłkę franco.

W. Maniecki
DRUKARNIA NARODOWA
Lwów, ul. Kopernika l. 7.

Shirtingi, Perkale i Szifony

z fabryki
B. Schrolla Syna
w Braunau
sprzedaje podług oryginalnego cennika fabrycznego
w sztukach 40 metr. po złr. 8, 9, 10, 11·50, 12 i wyżej

Magazyn
F. Knauer i Syn
pod „złotym Lwem“
we Lwowie.

Próbki na żądanie wysyłamy franco.

GŁÓWNY SKŁAD

Płaszczy gumowych

MĘZKIE

Czarne z najlepszej materji żaglowej po złr. 10, 11, 12 i wyżej.
Liberyjne białe, żółte od złr. 14 do złr. 20.
Wojskowe z egalizacją lub bez od zł. 11 do 35.
Wełniane angielskie napuszczane kauczukiem od złr. 25 do 50.

DAMSKIE

Fasony Rotonde, Havelock, Nevport, Paletot z najmodniejszych materji gumowych od zł. 6 do 50, również wykonują się podług miary,

KAPUZY z kołnierzem od złr. 1.50 do 3.

KAMASZE GUMOWE od złr. 2 do 4.

PÓŁ BUCIKI

z podeszwą gumową na lato z płótna brązowego okładane skórą lub bez od złr. 3.50 do 6.

poleca

Magazyn wyrobów gumowych
R. Krimmera
Lwów, Hotel Francuski.

Nowo urządzony handel
HERBATY
chińsko-rosyjskiej
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie pl. Marjacki 10
poleca zbioru majowego:

1/2 kilo	**Congo** — —	złr.	1·60
„ „	**Souchong** czarna	„	2·—
„ „	„ zbiór majowy		3·—
„ „	**Kaysow** czana —		4·—
„ „	**Melange** de Londres		4·—
„ „	**Pecco** — — —		3·—
„ „	karawanowa		4·—
„ „	„ najprzedniejsza		6·—
„ „	Wysiewki herbaciane		1·30
„ „	„ najlep. herbat		1·60

Zamówienia z prowincji wyseła się odwrotną pocztą. (1004)
Opakowania się nie liczy.

Niezbędnie potrzebna
dla każdego posiadacza papierów wartościowych
jest
GAZETA LOSOWAŃ
„Nadzieja“
Prenumerata całoroczna na prowincji tylko złr. 1·80.

☞ Z numerem noworocznym otrzymują prenumeratorowie **bezpłatnie** *wykaz wszystkich dotychczas wyciągniętych, a nie podniesionych losów, listów zastawnych, obligacyj i t. p. — Powszechny Kalendarz losowań na rok 1888 i innych bardzo ważnych dodatków.*

Administracja „Nadziei“
we Lwowie, ulica Karola Ludwika l. 1.

Zakopane.

Zakład przyrodo-leczniczy na Klemensówce w Zakopanem, urządzony na sposób Riklego nad jeziorem Weldes, gdzie oprócz zwykłej hydroterapji zaprowadzone są kąpiele parowe w łóżkach, tudzież i słoneczne (helioterapia). Wykonuje się też w zakładzie wedle wskazania lecznicza gimnastyka, mięsienie, ortopedja i elektroterapia. Od 20. maja zakład otwarty.

Dr. Wenanty Piasecki
właściciel i kierujący lekarz Zakładu

Folwark w Bortkowie

o 3/4 mili od stacji kolejowej Krasne-Busk oddalony, mieszczący w sobie 80 morgów pola czarnoziemnego i zupełnie w dobrym stanie budynki gospodarcze i mieszkalne jest natychmiast z wolnej ręki do sprzedania.

Długu Bankowego jest 4000 złr.

Wiadomość u właściciela lub poste restante D. K.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite po 1 1/2 centa od wyrazu.

Fotominiatury pastelowe Stefana Grzywińskiego, pl. Benedyktynek l. 2. 1118

Tylko krótki czas! Wysprzedaż mebli w handlu Kiczalesa ulica Teatralna 7. naprzeciw katedry. 1142

Kasy ogniotrwałe z amerykańskimi zamkami sprzedaje najtaniej Simon Degen, Karola Ludwika l. 29. 1175

Realność murowana na pierwszorzędnej ulicy w Kołomyi, składająca się z sześciu pokoi na dole a z jednego na górze, trzech piwnic, z 1 1/2 morga ogrodu owocowego, dwóch stajen, wozowni, stajenek etc. jest każdego czasu z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość w cukierni W. Righettego w Kołomyi. 1222

Hotel Garnie nowo urządzony pod **„Trzema Koronami“** Trybunalska 10 — poleca **elegancko urządzone pokoje od 50 ct.** dziennie. **Restauracja** pod własnym zarządem. **Wina** w najlepszych gatunkach. **Piwo** pilzneńskie i okocimskie. **Wilhelm Breitmajer.** 1179

Egzaminowany maszynista, obeznany z tartakami i młynami, jakoteż dobry tokarz żelaza poszukuje posady. Mówi po polsku i niemiecku. J. Barwik, maszynista w Dobromilu. 1223

Nauczycielka, władająca po francusku, niemiecku, oraz biegła w muzyce otrzyma posadę zaraz. Biuro Nauczycielek Mittiga, Sykstuska liczba 2. 13

Rodzice chcący zapewnić dobre umieszczenie dla dzieci na przyszły rok szkolny, zechcą się zgłosić ulica Lindego l. 7. pierwsze piętro. Na żądanie można się wykazać poleceniem ze strony dyrekcji gimnazjalnej. 14

Ucznia poszukuje cukiernia Wierzbickiego we Lwowie. 12

Stanisława Pesel, handel wiktuałów i produktów wiejskich we Lwowie ulica Halicka l. 15. w podwórzu. Ceny najniższe. 1196

Zgubiono w środę na Zofiówce lub w powrocie stamtąd na Jagiellońską złotą brozzkę z dużym ametystem. Rzetelny znalazca odnieść takową zechce za stosownem wynagrodzeniem na Jagiellońską l. 7. do W. Niedziałkowskiej.

Realność w Wierzbowie składająca się z 45 morgów, gruntu i budynków jest do sprzedania za bardzo niską cenę. Zgłoszenia do Kotlarskiego w Rosochowaćcu, poczta Kozova. 1

Książki do sprzedania lub zamiany. Karyk Dylęgówkap. Dynów

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

Zaraz do wynajęcea ulica Kraszewskiego l. 17: II. piętro 3 pokoje sionka, kuchnia i spiżarnia.— L. 21. w parterze 5 pokoji, tudzież stajnia i wozownia. 1177

Sklep narożny z pokojen i piwnicami przy ulicy Akademickiej l. 18. do najęcia. 4

Rynek l. 24. do wynajęcia 2 pokoje frontowe z kuchnią, 1 pokój w oficynach z kuchnią. 1047

Ulica Technicka l. 6. Trzy pokoje, przedpokój i kuchnia na I. piętrze do wynajęcia. 1053

3, 4, 7 pokoi I. piętro, balkon, ulica Kraszewskiego l. 23. 919

Zygmuntowska 17. I. piętro 5 pokoi z kuchnią. 1168

Brajerowska 6. od 1. lipca **I. piętro 2 pokoje, przedpokoik,** kuchnia i t. d. — **Brajerowska 8.** od 1. września **II. piętro 4 pokoje z balkonem, przedpokój, weranda,** kuchnia, pokoik dla służby i t. d. — **Brajerowska 10. i Brajerowska l. 12. pomieszkania w niskim parterze, pokoiki kawalerskie. — Podlewskiego 4.** od 1go lipca **parter, 2 pokoje, nyża,** kuchnia i t. d. z dwoma wchodami. (Pomieszkanie to może być także rozdzielone na: 1 pokój, nyża, kuchnia i pokój kawalerski).— Tamże pomieszkanie kawalerskie: od 1go sierpnia **II. piętro, 2 pokoje, przedpokój,** zaraz **pokój z kuchnią. — Kazimierzowska 39.** zaraz **sklep.** — Bliższej informacyi udziela **Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera.** 1210

Całe piętro Mikołaja 16. 1221

Trzy pokoje, balkon, dwa przedpokoje, spiżarnia, piątrowe lub parterowe ul. św. Mikołaja l. 5. 5

Lokal parterowy o 4 lub 3 pokojach parterowych z kuchnią od 15. lipca, Sobieskiego 34. 11

„Drukarnia Polska“ ulica Sobieskiego l. 28, Telefonu Nr. 179, pod zarządem Huczkowskiego Klemensa. Papier z fabryki Czerlańskiej.

cznych do pracy p. t.: „Mysis Chameleo“ rs. 95.

13) drowi Józefowi Polakowi na dalsze wydawnictwa miesięcznika „Zdrowie“ rs. 250.

14) prof. Henrykowi Struvemu na wydawnictwo „Biblioteki filozoficznej“ rs. 800.

Pożyczek i zapomóg dla osób, które już poprzednio dały się poznać z prac naukowych udzielono dwie, na sumę ogólną rs. 450.

Z funduszu wieczystego imienia J. Nep. Jaśkowskiego wypłacono: p. Oskarowi Kolbergowi rs. 681 na wydawnictwo p. n.: „Mazowsze — obraz etnograficzny“.

Z zapomóg dla tłómaczów dzieł lekarskich przyznano p. Otonowi Hewelke, redaktorowi „Kroniki lekarskiej“ na wydawnictwo jej rs. 300.

Ogółem w roku ubiegłym kasa wypłaciła zapomóg i pożyczek rs. 10.051 kop. 90.

Prace naukowe, jakie kasa wsparła w roku ubiegłym, dotyczyły, jak z powyższego wykazu widzieliśmy, bardzo wiele zakresów nauki. Z dziedziny botaniki było ich 3, z dziedziny filologji 3, z psychologji 1, z geologji 1, z mechaniki teoretycznej 1, z meteorologji 1, z literatury klasycznej 1, z etnografji 2, z pedagogiki 1, z medecyny 2, z działu pamiątkowego 1, z krytyki w dziale matematycznym i przyrodniczym 1, z filozofji 1.

Dochody kasy w roku zeszłym wynosiły rs. 15.345 kop. 18, wydatki rs. 15.276 kop. 96, pozostało z przewyżki dochodów rs. 68 kop. 26.

Kapitały kasy składają się z kapitału zasobowego rs. 5247 i z funduszów wieczystych, jak zapisów: S. Landego rs. 455, O. Augustynowicza rs. 16.020, J. N. Jaśkowskiego rs. 15.060 kop. 33, Jakóba Natansona rs. 30.056 kop. 42 wreszcie z funduszu na zapomogi dla tłómaczów dzieł lekarskich rs. 7623.

Członków założycieli liczy kasa 81, honorowych 96, rzeczywistych 1402.

KRONIKA.

Dr. Ignacy Kamiński, długoletni burmistrz Stanisławowa, który miasto to wydźwignął z ruin i urządził po europejsku, zniechęcony nękaniami i nurtowaniami ludzi, którzy jeszcze niczego pożytecznego nie zbudowali, ale gębą nadrabiać umieją po bohatersku, *wniósł wczoraj rezygnację z burmistrzowstwa do Wydziału krajowego.*

Cudotwórca sadagórski, Frydman, dementuje w czasopismach żydowskich wiadomość podaną przez wszystkie pisma za organem watykańskim, jakoby posłał był papieżowi kosztowną biblję starą jako dar jubileuszowy. Wiadomość ostatnia obeszła obecnie wszystkie dzienniki i pisma żydowskie, skutkiem czego cudotwórca sadagórski uważał sobie za obowiązek dementować, obawiając się snać utraty wpływu na ciemny motłoch żydowski. Pytanie tylko, co prawdziwem, czy notatka pisma watykańskiego, które prawdopodobnie nie bez podstawy donosiło o przyjęciu przez papieża biblji cudotwórcy, czy spóźnione dementi tego ostatniego.

Zmiana garnizonu we Wiedniu. Według doniesienia urzędowej *W. Zeitung* opuszczają Wiedeń: 4. lipca pułk 24 br. Reinländera (kołomyjski), 5. lipca pułk 55 hr. Gondrecourt (brzeżański), 6. lipca pułk 89 Kaiffel (grodecki), 13. lipca pułk 10 br. Handl (przemyski) i 14. lipca pułk 90 ks. Windischgrätza (jarosławski).

O paleniu tytoniu miał niedawno w Wiedniu wykład znakomity prof. Nothnagel. W obec niezwykle podniesionych cen tytoniu i cygar warto przytoczyć kilka szczegółów z wykładu znakomitego uczonego, a niejeden namiętny palacz przekonawszy się o zgubnych skutkach nikotyny dla zdrowia powstrzyma się od palenia, lub przynajmniej konsumcję jego umniejszy. Mierne palenie, według opinji znakomitego uczonego nie jest zbytnio szkodliwem i nikotyna nie jest tak dla systemu nerwowego szkodliwą jak kawa, herbata i alkohole. Organizm do nikotyny przywyka dziwnie szybko. Co do kwestji, kiedy można rozpoczynać palić, odpowiada prof. Nothnagel, iż wtedy, gdy człowiek może na zbytek ten sobie zapracować. Zbytnie palenie działa niezmiernie szkodliwie na cały organizm, zwłaszcza na system nerwowy, organy trawienia, przedewszystkiem zaś na serce. U namiętnych palaczy wytwarza się bardzo często wada sercowa okazująca się biciem i ściskaniem serca. Znanem jest również, że silnie palący nie mają nigdy apetytu, jakoteż, iż nie mogą się nigdy pozbyć kataru jamy ustnej i gardła. Katary żołądka często bywają następstwem silnego palenia i do uleczenia ich znakomicie się przyczynia zaprzestanie palenia. Najmniej zgubnem jest palenie fajki przez długi cybuch, najgorszem zaś używanie papierosów.

Z cygar najszkodliwszemi są podług orzeczenie profesora Nothnagla cygara „Havana“. W końcu zaleca uczony prof. wszystkim umiarkowanie, które jedynie tylko może zabezpieczyć organizm od szkodliwych następstw używania trucizny w postaci nikotyny.

Zamiast wieńca na trumnę śp. Heleny z Wiśniewskich Parasiewiczowej złożyło grono nauczycieli szkoły męskiej im. Konarskiego na ręce naszej redakcji kwotę 10 złr. przeznaczając połowę na budowę domu dla kolonji leczniczej w Rymanowie, zaś połowę dla zwykłej kolonji chłopców i dziewcząt.

Sprawę dra Fel. Jackowskiego, adwokata lwowskiego, która się oparła aż o samego cesarza, omawia obszernie *Kraj* petersburgski, który wczoraj tu nadszedł. Jestto artykuł wymierzony przeciwko procedurom tutejszego sądownictwa, i dlatego nie możemy podać żadnych szczegółów.

Czasopismo „Unja“ w Tarnowie, które tam wychodziło co dwa tygodnie na przemian z *Pogonią*, przestało onegdaj wychodzić, ponieważ od wydawnictwa zażądano złożenia kaucji. Mimo to Tarnów nie będzie pozbawiony swojego organu miejscowego, albowiem *Pogoń*, złożywszy kaucję, będzie co tydzień wychodzić. Jestto pisemko bardzo pożyteczne i dobrze redagowane.

Z kasyna miejskiego. W niedzielę 8go b. m. odbędzie się wycieczka kasyna miejskiego do Brzuchowic, na którą wydział kasyna panów członków wraz z rodzinami uprzejmie zaprasza. Pociąg osobowy odjedzie ze Lwowa o godzinie pół do 4. Ażeby zapewnić wymaganą do wysłania osobnego pociągu liczbę uczestników, prosi wydział panów członków o jak najrychlejsze wpisywanie swych rodzin, oraz osób poleconych do listy, którą się równocześnie otwiera. Bliższe szcze[illegible] poda zarząd w kancelarji kasyna.

Wydział kasyna pozwala sobie w końcu w[illegible]ić nadzieję, że urocza ta miejscowość po usunięciu p[illegible] magistrat dawniejszych braków i utworzeniu wszelkic[illegible] warunków przyjemnego pobytu, połączy jak największą liczbę uczestników wspólnej zabawy.

Statystyka przejechań. Zwiększone środki ostrożności i obostrzone przepisy o jezdzie po mieście wpłynęły poniekąd na zmniejszenie wypadków przejechań, czego dowodem następujące cyfry porównawcze. W okresie trzechmiesięcznym, od 1. stycznia do 1. kwietnia b. r. liczba przejechań, przy których ludzie ponieśli dotkliwe szwanki, wyniosła 47, podczas, gdy w poprzedzającym okresie, również trzymiesięcznym, było przejechań 63, a w odpowiednim czasie roku zeszłego 72. Z ogólnej liczby 47 wypadków przejechania dwa zakończyły się śmiercią, a 9 cięższem kalectwem.

Zemsta czeladnika. Onegdaj cały wypiek bułek chleba w piekarni Hersza Neufelda został zmarnowany, z powodu domieszki do ciasta cuchnącej oliwy. Na szczęście przed wypuszczeniem pieczywa domieszka ta została spostrzeżoną i cały towar, wartości około 50 gld. zniszczono. Sprawcę zepsucia ciasta wykryto w osobie Joela Lipinera, czeladnika, który skazany na karę za jakieś niebalstwo, zemścił się na swoim pryncypale. Został on pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

Z armji. Rudolf Komorzyński-Oszczyński, podporucznik w rezerwie 3. pułku ułanów, został mianowany porucznikiem-audytorem w rezerwie.

Muzyki wojskowe przygrywać będą w lipcu: na Wysokim Zamku w dniu 2., 9. i 16.; na Strzelnicy 4. i 25.; przed gmachem namiestnictwa 5., 15., 19. i 26.; w Ogrodzie miejskim 6., 13., 20. i 27.; w parku Kilińskiego 11. i 30.; na placu Ducha 18. i przed domem inwalidów 23. Początek zawsze o godzinie 6. wieczorem. Wykonanych będzie każdym razem po 8 utworów.

Egzamin dojrzałości w żeńskiem seminarjum nauczycielskiem w Przemyślu złożyły następujące kandydatki: Barówna Aniela, Bessażanka Stanisława, Bogdańska Apolonja z odzn., Chuchlanka Aniela z odzn., Czechowska Stanisława z odzn., Drzewicka Zuzanna, Frankowska Julja z odzn., Graffówna Amalja, Harlenderówna Janina, Herlosówna Amalja z odzn., Kołczykiewiczówna Franciszka z odzn., Konopnicka Wanda z odzn., Kowalówna Tacjanna z odzn., Kropińska Stanisława z odzn., Krukowska Marja, Kwiatkowska Marja, Lerchówna Michalina, Lionówna Henryka z odzn., Liszkówna Lubina, Makulska Helena, Mesterówna Berta z odzn., Neuwirthówna Emilja, Pociejówna Natalja z odzn., Pólmanówna Florentyna z odzn., Ptaszkówna Wiktorja, Rodowiczówna Zofja z odzn., Rybotycka Marja, Rzechowiczówna Filipina, Smutnówna Eugenia z odzn., Solecka Bronisława, Szostkiewiczówna Aniela z odzn., Tokarska Marja z odzn., Zawirska Jadwiga, Zieglerówna Adela z odzn., Żeleska Marja. Dwom kandydatkom pozwolono poprawić egzamin z jednego przedmiotu po wakacjach. Z czterech prywatystek zdała Pasławska Anna egz. dojrzał. z odzn., jedna odstąpiła w czasie egzaminu, dwie reprobowano na jeden rok.

Z Przemyśla. W subwencjonowanym przez Sejm krajowy pensjonacie p. Zofji Bohdan Iwanickiej odbył się dnia 30. czerwca br. popis roczny. W gustownie przybranej sali zgromadziły się uczennice pensjonatu (w liczbie 57) o godzinie 9. rano.

Popisowi przewodniczył p. Szafran, inspektor szkolny, a obecni byli p. Gorecki, starosta, dalej ks. dr. Stachyrak, jako komisarz konsystorski, ks. Sarna i ks. O. Polański, jako katecheci, tudzież wszystkie nauczycielki i nauczyciele pensjonatu, tudzież licznie zgromadzona publiczność. Popis obejmował wszystkie klasy od 1—8. We wszystkich klasach odpowiedzi uczennic były bardzo dobrze ku ogólnemu zadowoleniu obecnych. Języki niemiecki, francuski, jako też deklamacje wypadły świetnie, niemniej ruszczyzna, w której Polki celowały zarówno z Rusinkami.

Z wielkiem zajęciem oglądała publiczność w osobnej sali wystawę robót i rysunków, które nie przesadzając odznaczały się rzadkiem wykończeniem i praktycznym kierunkiem. W przerwach odspiewały uczennice kilka pięknych pieśni przy akompanjamencie fortepianu pod batutą p. Dietza, dyrektora Towarzystwa muzycznego. Pensjonat panny Zofji B. Iwanickiej, jakkolwiek istnieje w Przemyślu dopiero lat trzy, znany już jest szerszej publiczności, która umiała ocenić gorliwość i szczerą pracę przełożonej, jakoteż personalu nauczycielskiego.

Z Tarnopola. W zakładzie naukowo-wychowawczym p. Julji Selinger odbył się d. 27. czerwca doroczny popis publiczny pod przewodnictwem ck. inspektora okręgowego p. Emila Michałowskiego. Pierwszy

---

bie, iż ten sam ocean stał się piaskiem w chwili huraganu; wyobraźcie sobie spokojną burzę nieruchomych fal z żółtego pyłu: wysokie jak góry, nierówne, różnorodne, wybujałe jak rozkiełznane morskie bałwany, tylko większe jeszcze, a jak mora prążkowane. Na to morze wściekłe, nieme i nieruchome, rozpalone słońce południa leje żar swój nieubłagany. Trzeba się wdrapywać na te złotopopieliste fale, schodzić i wdzierać na nowo, bez przerwy, bez odpoczynku i bez cienia. Konie chrapią, zapadają po kolana i ześlizgują się z góry.

Było nas dwóch, starych przyjaciół, z ośmioma spahisami, czterema wielbłądami i tylu wielbłądnikami. Przygnębieni upałem, zmęczeniem, wysuszeni pragnieniem, jak ta rozpalona pustynia, nie mówiliśmy wcale. Nagle jeden z ludzi krzyknął — wszyscyśmy się zatrzymali i pozostali jakiś czas nieruchomi, zdziwieni niewytłumaczonem zjawiskiem, znanem podróżnikom tych okolic.

Gdzieś, koło nas, w kierunku nieokreślonym, bębnił tajemniczy dobosz; uderzał wyraźnie, już silniej, już słabiej, zatrzymując się i znowu rozpoczynając fantastyczną swoją ruladę.

Arabi przerażeni spoglądali na się wzajemnie; a jeden przemówił w swym języku:

— Śmierć jest nad nami.

I oto w tejże samej chwili towarzysz, przyjaciel, brat mój prawie, upadł z konia zabity słonecznym atakiem.

Podczas dwóch godzin, kiedym napróżno starał się go uratować, niepochwytne to bębnienie cały mój słuch wypełniało swym szumem jednostajnym, przerywanym i niepojętym; i czułem, jak strach dobierał się do mych kości, prawdziwy strach, strach wstrętny, wobec drogiego mi trupa, w tej jamie rozżarzonej słońcem, między czterema piaszczystemi górami, podczas gdy echo nieznane donosiło nam, o dwieście mil od ostatniej wioski francuskiej, przyspieszone bicie bębna.

Tego dnia zrozumiałem, co znaczy bać się; innego razu poznałem to jeszcze lepiej...

Kapitan przerwał opowiadającemu:

— Przepraszam pana, ale ów bęben? Cóż to być mogło?

Podróżnik odpowiedział:

— Nic o tem nie wiem. Nikt nie wie. Oficerowie, zaskoczeni nieraz tym szumem szczególnym, przypisują go echu wzmocnionemu, nadętemu wzgórz falowaniem, echu uniesionych wiatrem ziarnek piasku, trących się o pęki wyschłych traw, ponieważ spostrzegano zawsze, iż zjawisko to powtarza się w sąsiedztwie drobnych roślin, spalonych słońcem i suchych jak pergamin.

Byłoby to w takim razie pewnem słuchowem złudzeniem. Nic więcej. Ale dowiedziałem się o tem dopiero później. (Dok. nast.)

Listy z kraju.

Bóbrka 29. czerwca. *(Bezprzykładne urządzenia pocztowe.)* Zaprowadzony przed miesiącem nowy rozkład jazdy na kolejach Karola Ludwika i Lwowsko-Czerniowieckiej, wywołał wszędzie opólne niezadowolenie, a dla Bóbrki i okolicy pogorszył — ba poniekąd uniemożliwił i tak nie zbyt szybką komunikację z Czerniowcami, Lwowem, Krakowem, Wiedniem itd.

Mamy tu na myśli nie tyle niedogodny rozkład pociągów, ile raczej niedostateczne połączenia pocztowe z pociągami. A przecież nasze miasto jakkolwiek nie wielkie, przecież dość znacznym ruchem handlowym i przemysłowym poszczycić się może, więc jeżeli już nie dla wygody mieszkańców miasta i okolicy, to rozwój handlu i przemysłu, a przynajmniej nietamowanie tego rozwoju mając na oku, powinna była dyrekcja poczt i telegrafów inaczej urządzić połączenia pocztowe z poszczególnymi pociągami kolei czerniowieckiej. Pomijając bowiem tę okoliczność, że Bóbrka nie ma połączenia pocztowego z pociągami pospiesznymi tejże kolej, że jej brak takiej komunikacji, jaką dzisiaj już mają wsie i miasteczka znacznie mniejsze od Bóbrki; to już trudno zamilczeć, a jeszcze trudniej wytłómaczyć sobie tę okoliczność, dlaczego dyrekcja poczt i telegrafów odmówiła Bóbrce i okolicy Bóbrki połączenia pocztowego z pociągiem Nr. 6? Aby poznać jakie z tego wynikły konsekwencje, wystarczy przytoczyć fakt, że w skutek braku tego połączenia przesyłki i *listy do Lwowa i dalej idą z Bóbrki tylko raz na dzień, a przesyłki od Czerniowiec do Bóbrki idą naprzód do Lwowa, skąd dopiero po 8 godzinach wracają do Bóbrki.*

Wszak Bóbrka jako miasto powiatowe mogłoby mieć pretensję do innej komunikacji i słusznie mogłaby żądać tego, ażeby list rzucony do skrzynki po godzinie 7. wieczorem jednego dnia nie nadchodził do Lwowa aż dopiero na *trzeci* dzień — a cóż dopiero dalej jak do Krakowa, Wiednia itd., jak to się obecnie dzieje. Wobec tego stanu rzeczy musimy zaapelować do dyrekcji poczt i telegrafów, by takowa słuszne potrzeby handlu i komunikacji, jakoteż potrzeby mieszkańców Bóbrki i okolicy uwzględniając, jeżeli już nic więcej, to przynajmniej połączenie pocztowe z pociągiem kolei Czerniowieckiej Nr. 6 jak najrychlej zaprowadzić zechciała.

(AC.) **Żółkiew** 29. czerwca. *(Pożary. Jeszcze o naszej straży ogniowej. Wspomnienie pośmiertne.)* W b. tygodniu zdarzyły sie w naszej okolicy dwa wypadki pożarów, a to w Mokrotynie zgorzały dwie stodoły, a w Turynce chata włościańska, w której przez opieszałość rodziców poniósł śmierć sześcioletni chłopak. Ponieważ w tym ostatnim wypadku zachodzi podejrzenie rozmyślnego podpalenia, zostało przeto zarządzone śledztwo sądowe. Wypadki dają nam znów sposobność do przypomnienia naszej straży ogniowej, że czas to już najwyższy, aby się takowa ocknęła ze swego uspienia i nie czekała na bardzo możliwe a smutne następstwa tej dziwnej opieszałości zwłaszcza przy obecnie panującej posusze. — Walne zgromadzenie straży, które się z końcem kwietnia br. odbyło, rozeszło się nic nie załatwiwszy, nawet bowiem wybór wydziału i przewodników na rok bieżący nie został przeprowadzony. Odroczono wtedy przeprowadzenie wyborów na miesiąc czerwiec, ale oto i miesiąc ten już upłynął a dotąd o zwołaniu ponownem walnego zgromadzenia nie pomyślano. Jeżeli się panowie, którzy u steru tej instytucji stoicie, ze stanowczem załatwieniem tych ważnych spraw tylko dla tego wstrzymujecie, ponieważ reflektujecie na to, że jakieś nowe siły z grona tutejszych wyższych inteligentów na czynnych członków naszej straży się wpiszą i że przezto instytucja ta się podniesie, to musimy wam powiedzieć otwarcie, że w wielkim jesteście błędzie. Bądźcie bowiem pewni, że tym wielkim przestrzegaczom pozorów, którzy ludziom pracy i czynu swoje arystokratyczne paluszki, nieraz mocno zaczernione, tylko zdaleka podają, nie leży zupełnie dobro ogółu na sercu; im chodzi tylko o dogodzenie swoim osobistym ambicyjkom. X. n. p. wstąpiłby do straży, gdyby go zapewniono, że będzie wybrany naczelnikiem, Y. znów powiada, że się niechce panom N. N. narażać. Z wreszcie twierdzi, że mu jego wysoki urząd nie pozwala być członkiem tej instytucji itp. Czyż tu widać dobrą wolę? Czyż tworzenie podobnych niekonsekwentnych insynuacji jest objawem poczuwania się do obowiązków obywatelskich? Straż nasza ma siły dostateczne, ma i potrzebną inteligencją, potrzebuje tylko zachęty ze strony swoich przewodniczących, by stanąć na stopniu, na którym przez dłuższy szereg lat stojąc, ku ogólnemu pracowała zadowoleniu. Do dzieła przeto panowie i to rychło, byśmy nie potrzebowali ze smutkiem do siebie zastosować przysłowia: „Mądry Polak po szkodzie!“

W dniu 22. bm. zmarli prawie równocześnie dwaj zakonnicy w tutejszym klasztorze OO. Dominikanów, a to ks. jubilat Wacław Góralik przeżywszy lat 81 i braciszek tegoż zakonu Donat Schreier, przeżywszy lat 96. Obrzęd pogrzebowy odbył się przy nader licznym współudziale publiczności w d. 23. bm. Kondukt podwójnego pogrzebu prowadził ks. prowincjał Stanisław Nowakowski w asystencji kilku obserwantów ze Lwowa i kilku księży obu obrządków.

Kasa Mianowskiego w Warszawie.

W czasach, kiedy pismiennictwo naukowe dla swego istnienia potrzebuje nieodzownie materjalnego poparcia, gdyż wydawcy, narażając się w większości wypadków na nieuniknione straty, coraz są rzadsi i literatura naukowa coraz więcej leżałaby odłogiem, bo choćby znaleźli się piszący, dzieła ich musiałyby pozostawać w rękopisach — w takich warunkach działalność kasy pomocy dla osób, pracujących na polu naukowem, jest prawdziwą dźwignią naszej wiedzy, zachęca uczonych naszych do działania i pozwala im widzieć rezultaty ich prac, a społeczeństwu czerpać z nich pożytek.

Działalność kasy pomocy imienia Józefa Mianowskiego (b. rektora warszawskiej szkoły głównej) tak się przedstawia:

A) Pożyczki i zapomogi na cele i badania naukowe.

Przyznano:

1) p. Karolowi Drymmerowi zapomogę bezzwrotną rs. 150 na badanie flory w puszczy Białowieskiej.

2) p. A. Ejsmondowi rs. 150, tyleż na ten sam cel.

3) p. Bronisławowi Hirszbandowi rs. 300 na dokończenie studjów za granicą w dziedzinie języków wschodnich i lingwistyki porównawczej.

4) p. Adamowi Mahrburgowi rs. 600, na dokonanie studjów naukowych w dziedzinie psychologji.

5) p. Michałowi Rowieńskiemu rs. 200, na filologiczne studja naukowe.

6) p. Józefowi Siemiradzkiemu rs. 200, na powtórną wycieczkę geologiczną w okolice gór Swiętokrzyskich.

B) Pożyczki i zapomogi na wydawnictwa naukowe:

1) p. Baudouin de Courtenay na wydanie „Prac filologicznych“ rs. 512.

2) p. A. Czajewiczowi, redaktorowi *Bibljoteki matematyczno-fizycznej* na wydanie „Zasad mechaniki teoretycznej“ rs. 600; w ogóle zapomoga przyznana i wypłacona na wydawnictwo *Bibljoteki* pomienionej w latach 1882 — 87 wyniosła rs. 11.721 kop. 24, a z zapomogi tej redaktorowie i wydawcy *Bibljoteki* zwrócili za książki sprzedane rs. 4288 kop. 72.

3) pp. St. Kramsztykowi i B. Znatowiczowi rs. 1061 kop. 25 na wydanie dzieła H. Mohna pt.: „Zasady meteorologji“.

4) pp. Antoniemu Ślósarskiemu i Bronisławowi Znatowiczowi rs. 369 na wydanie dzieła E. Strasburgera p. n.: „Krótki przewodnik do zajęć praktycznych z botaniki mikroskopowej“.

5) p. Augustynowi Szmurle na wydanie przekładu „Iliady“ Homera rs. 1300 do zwrotu ze sprzedaży wydawnictwa.

6) p. Samuelowi Adalbergowi rs. 600 na ostateczne wykończenie pracy pt.: „Słownik przysłów, przypowieści i wyrażeń przysłowiowych polskich“ rs. 600.

7) p. Florjanowi Łagowskiemu na wykończenie i za nabycie rękopisu pt.: „Dzieje wychowania“ rs. 500.

8) drowi H. Łuczkiewiczowi na przekład i ogłoszenie drukiem dzieła Celsa: „O lecznictwie ksiąg ośmioro“ rs. 800.

9) p. Stanisławowi Mieczyńskiemu na wydanie „Pamiętnika wydziału filologiczno-historycznego szkoły głównej warszawskiej“ rs. 500.

10) p. E. Natansonowi na wydanie tomu czwartego „Sprawozdania z piśmiennictwa naukowego polskiego w dziedzinie nauk matematycznych i przyrodzonych“ rs. 304.

11) p. Czesławowi Neumanowi na wydanie pracy o literaturze ludowej Rusinów około rs. 200.

12) p. Józefowi Nussbaumowi na pokrycie części kosztów wykonania tablic chromolitografi-

---

STRACH

z opowiadań

Guy de Maupassant'a.

Po obiedzie wyszliśmy na pokład.

Przed nami rozścielało się morze Śródziemne, po którego powierzchni najlżejszy nie przesunął się dreszczyk. Olbrzymi statek posuwał się, rzucając ku zasianemu gwiazdami niebu kłęby czarnego dymu; a za nami – woda zupełnie biała, wzburzona szybkim pędem ciężkiej machiny, bełkotana śrubą, pieniła się, zdawała się skręcać, a mieniła tyloma blaskami, jak gdyby wrzało odbite w niej światło księżyca.

Było nas sześciu, czy ośmiu; spokojni, zachwyceni, spoglądaliśmy w stronę Afryki, ku której płynęliśmy. Kapitan, palący wraz z nami cygaro, rozpoczął na nowo poobiednią gawędę.

— O tak, miałem wtedy strach! Okręt mój przebity skałą pozostawał sześć godzin na morzu, rzucany falami. Szczęściem jakiś węglarz angielski spostrzegł nas ku wieczorowi i zabrał.

Na te słowa tęgi jakiś mężczyzna, o twarzy spalonej, a nie surowej, jednej z tych, od których czuć długie wśród niebezpieczeństw podróże, a w których spokojnem, oku głęboko odbija się coś ze strasznych scen, jakich byli świadkami — jeden z tych, których zgaduje się odwagę, przemówił po raz pierwszy:

— Powiadasz, kapitanie, iż miałeś nie mało strachu; nie wierzę temu wcale. Mylisz się co do słowa i wrażenia, jakiego doznałeś. Człowiek energiczny nie ma strachu nigdy wobec nagłego jakiegoś niebezpieczeństwa. Doznaje on wzruszenia, wstrząśnienia, męki; ale strach, to co innego.

Kapitan śmiejąc się dorzucił:

— Gdzie tam! Powiadam panu na serjo, żem miał strachu niemało.

Na to człowiek o cerze bronzowej spokojnym odrzekł głosem:

— Pozwólcie mi panowie wytłumaczyć się nieco. Strach (a ludzie nawet najśmielsi bać się mogą) — to coś okropnego, wrażenie okrutne, niby rozkład ducha, gwałtowny spazm myśli i serca, którego samo wspomnienie przejmuje męczącym dreszczem. Otóż człowiekowi śmiałemu nie zdarza się to nigdy, ani przed szturmem, ani przed nieuniknioną śmiercią, ani też przed wszystkiemi znanemi formami niebezpieczeństwa: zdarza się zaś w pewnych niezwykłych okolicznościach, pod pewnymi tajemniczymi wpływami, wobec nieokreślonego ryzyka. Prawdziwy strach jest czemś w rodzaju dawniejszej fantastycznej trwogi. Człowiek, który wierzy w powracających z tamtego świata, a któremu wyda się, że spostrzegł jakieś widmo w nocy, musi doznawać strachu w najgwałtowniejszej jego potędze.

Jam doznał strachu w biały dzień dziesięć lat temu blisko. Ostatniej jeszcze zimy, w jedną noc grudniową, odczułem go także.

A jednak nie mało przeszedłem wypadków, nie mało awantur, grożących mi śmiercią. Często się biłem. Złodzieje mię na śmierć zostawiali. Jako powstaniec skazany byłem w Ameryce na powieszenie, a w Chinach na rzucenie do morza. Ilem razy czuł się zgubionym, tyle też godziłem się ze swym losem bez rozrzewnienia, bez żalu. Ale, strach, to co innego. Jam go przeczuł w Afryce, chociaż on jest dzieckiem Północy. Słońce rozprasza go, jak mgłę. Zauważcie to dobrze, panowie. U ludów wschodnich życie uważa się za nic; na wszystko są zdecydowane; noce jasne nie mają swych legend, w umysłach nie ma też ponurych tych obaw, jakiemi są przepełnione głowy w krajach zimnych. Na wschodzie można spotkać popłoch, ale o strachu nie wiedzą.

A więc, co mi się zdarzyło na owej afrykańskiej ziemi?

Podróżowałem wzdłuż górzystych, piaszczystych morskich wybrzeży na południu Ouargla. Jest to kraj jeden z najdziwniejszych na świecie. Znacie nieprzerwany piasek nieskończonych, nadbrzeżnych płaszczyzn oceanu. Otóż pomyślcie so-

Wszelkie obligacje, listy zastawne, renty, akcje bankowe i kolejowe, losy państwowe i prywatne, kupują i sprzedają pod możliwie najkorzystniejszymi warunkami.
SOKAL i LIL dom bankowy i kantor wymiany. Zlecenia z prowincji uskuteczniają

kom sanockiej Rady powiatowej; Przewielebnemu Duchowieństwu obu obrządków, sanockiemu Towarzystwu zaliczkowemu, Wpp. bliższym i dalszym sąsiadom, nakoniec przychylnym nam Gromadom wiejskim z Markowiec, Dudyniec, Pobidna, Prusieka, Pisarowiec, Poraża itp. Wszystkim stokrotne: Bóg zapłać!

Markowce.

Felicja z Truskolawskich Romerowa z dziećmi i rodziną.

NADESŁANE.

Zarząd akad. „Kółka muzycznego“ wzywa po raz ostatni członków zalegających od dłuższego czasu bądź z władkami, bądź z nutami z biblioteki Kółka wypożyczonemi, ażeby takowe najdalej do 15go bm. zwrócić zechcieli, w przeciwnym bowiem razie nazwiska ich niezwłocznie w dziennikach ogłoszone zostaną.

Teatr literatura i sztuka.

Popisy muzyczne. Na wczorajszym popisie uczennic pani Michaliny Ostrowskiej mieli wcale licznie zebrani rodzice i znajomi popisujących się panienek sposobność przekonać się o pięknych postępach tychże w grze fortepianowej. Uczennice pani Ostrowskiej należą po większej części do początkujących, lecz i tu widoczną jest sumienna praca nauczycielki, za co jej się szczere uznanie należy.

Szereg tegorocznych popisów muzycznych zakończy się dzisiaj popisem uczennic i uczni pani Jadwigi Duninowej, który się odbędzie w sali Domu Narodnego o godzinie 5. po południu.

„Pan Tadeusz“ Adama, wyszedł już nakładem „Macierzy“ i jest do nabycia we wszystkich księgarniach, jakoteż w biurze Towarzystwa pedagogicznego, po bajesznie niskiej cenie **10 ct.** Wydanie to, najdokładniejsze z dotychczasowych, ozdobione jest wizerunkiem poety i zaopatrzone przedmową zawierającą życiorys Adama, tudzież licznemi objaśnieniami, które podał znany filolog p. Bruchnalski. Książka zawiera 366 stronnic. Nie potrzebujemy zdaje nam się zachęcać publiczności do nabywania tej książki — powinna ona się znaleść w każdym domu polskim, pod każdą strzechą włościańską, gdzie tylko światełko nauki przedarło się.

* **W „Zeitschrift für Bildende Kunst“** Lützowa jest śliczny drzeworyt pięknego portretu księżnej Jadwigi Sapieżyny, malowanego przez Horowica.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Budapeszt 2. lipca. Przy dzisiejszem ciągnieniu losów węg. czerwonego krzyża główna wygrana 15.000 zł. padła na serję 7.542 nr. 29, druga wygrana 1000 zł. na serję 1181 nr. 62.

Węgierska wielka loża wolnomularska uczciła wczoraj żałobnym obchodem pamięć „brata Fryderyka Hohenollzerna“.

Wiedeń d. 2. lpca. Z giełdy zbożowej: Pszenica na jesień 7.43, żyto na jesień 6.12, owies na jesień 5.75, kukurudza na sierpień 6.63, na październik 6.44, kukurudza nowa 5.71.

Z targu wołowego: Spędzono 4811 wołów, z tych galicyjskich 1663. Cena 51 do 56 złr. za 100 kilo prima 58.

Londyn 2. lipca. Obiega pogłoska, że cesarz Wilhelm zamierza w Petersburgu w tym kierunku między Rosją a Austrją pośredniczyć, aby Austrja miała wpływ na Serbię, Rosja zaś na Bułgarję

Wiedeń 3. lipca. Giełda wieczorna stała. Kredyty 311·60, węg. renta złota 103.05.

Berno (morawskie) 3. lipca. Gautsch zezwolił na otwarcie piątej klasy w czeskiem gimnazjum prywatnem w Hradcu węgierskim.

Tryest 3. lipca. Doniesienie o wybuchu cholery w Messynie w Sycylji jest nieprawdziwe.

Berlin 3. lipca. Dotychczasowy ad interim zarządca ministerstwa spraw wewnętrznych Herrfurth mianowany został ministrem spraw wewnętrznych. (A więc cesarz nie dał się skłonić krzykami pism gadzinowych do powołania Puttkammera! Red). *Freisinnige Ztg.* chwali Herrfurtha jako prawego człowieka.

Norddeutsche publikuje uwagi godny artykuł o Alzacji, wywodząc, że prócz przepisów paszportowych rząd niemiecki wyda jeszcze inne tego rodzaju przepisy przeciw Alzacji, aż dopóki mieszkańcy tamtejsi nie będą sympatyzować z Niemcami. (Będę cię bił, dopóki mię nie pokochasz! Red.). Ten sam dziennik donosi, że 15. czerwca naruszyli dwaj oficerowie francuscy granicę niemiecką koło Rezonville, a to w ten sposób, że z terytorjum francuskiego wołali do chłopów alzackich, że wkrótce uwolnieni będą od niewoli niemieckiej.

Rzym 3. lipca. *Pungolo* donosi, że spodziewanym jest zjazd cesarzy austrjackiego i niemieckiego z królem włoskim koło Monza.

Wiadomości polityczne.

Lwów 2. lipca. Wczoraj podaliśmy z Berlina wiadomość, że reprezentant Duńczyków w parlamencie niemieckim głosował przeciwko adresowi Izby do cesarza niemieckiego, i głosowanie to swoje umotywował w protokole posiedzenia. *Dz. Pozn.* dowiaduje się, że pewna część posłów polskich nosiła się z taką samą myślą, ale większość „Koła“ (bo i w Berlinie jest koło polskie) uznała za dobre „spolitykować“. *Dz. Pozn.* ubolewa nad tą decyzją, i — słusznie. Wszędzie schodzimy ze stanowisk zasadniczych, dlatego walą się na nas klęski za klęskami.

Warszawa 1. lipca. Jenerał Hurko otrzymał pewnego dnia bezimienną denuncjację, że za kilka dni mają być na kilku kościołach rozlepione plakaty treści socjalno-rewolucyjnej. Ówczesny policmajster Tołstoj wydał polecenie kierownikowi oddziału tajnego Rudniewowi, aby odkrył drukarnię, w której odezwa ta miała być drukowaną. Po pewnym czasie Rudniew zgłosił się do Tołstoja z wiadomością, że udało mu się wykryć miejsce drukarni w czasie nieobecności mieszkańca, a Tołstoj nie miał nic pilniejszego jak polecić do gubernatora z tem odkryciem. Hurko zawezwał naczelnika żandarmerji i zawiadomiwszy go o odkryciu policji wyraził mu swoje niezadowolenie. Niełaska gubernatora nie zmartwiła naczelnika, prosił jedynie o pozwolenie, aby mu wolno było dwie godziny wcześniej odbyć rewizję w wskazanem miejscu, zanim policja wkroczy. W istocie udał się oficer żandarmerji do owego pomieszkania i nie znalazł nic podejrzanego. W oznaczonym czasie przyszedł i Rudniew, którego obecność żandarma widocznie w kłopot wprowadziła— przystąpił jednak do rewizji. W krótkim czasie wyciągnął tryumfująco plakat ze szuflady. Z zimną krwią oświadczył mu oficer żandarmerji, że szufladę tę kilkakrotnie otwierał i nie znalazł w niej niczego, nie ma więc wątpliwości, że któryś z Rudniewa ludzi, albo on sam plakat podrzucił. Nie czekając na odpowiedź pospieszył do swego przełożonego i o zaszłym wypadku mu doniósł, który zarelacjonował wszystko gubernatorowi. Ten tak był rozgniewanym tą sztuczką policyjną, że przeprowadził dymisję Tołstoja. Porucznik Rudniew i jego dwaj towarzysze pociągnięci zostali do odpowiedzialności za wprowadzenie w błąd władzę.

Wiedeń 1. lipca. Zgromadzenia wyborców i sejmiki relacyjnie w Austrji dolnej są na porządku dziennym. W ostatnich dniach czerwca stawał liberał Adametz przed swymi wyborcami w Brombergu, Hochwolkersdorfie, Wiermacie, Hollenthonie, Krumbachu, Edlicy, Hochmenkirchu i Mönichkirchu. We wszystkich tych miejskowościach zgromadzenia wyborców były bardzo liczne i rozprawy ożywione. Równocześnie też stawał przed swymi wyborcami osławiony chłop Rogl, wybrany przy poparciu klerykałów. Woził go i przedstawiał wyborcom klerykalny poseł Doblhammer, jednak podróż agitacyjna obu tych panów bardzo skąpe wydała rezultaty, gdyż nawet klerykalni wyborcy zastrzegali się przeciw temu, jakoby podzielali wszystkie zdania i taktykę Doblhammera i Rogla.

Berlin 1. lipca. Zmiany personalne w rozmaitych urzędach i godnościach państwa niemieckiego, o których częściowo donosiły nam telegramy, przedstawiają się wedle najnowszych dzienników jak następuje. Przedewszystkiem podał się do dymisji minister marynarki Caprivi, wielki przeciwnik Bismarka; dymisja jego została przez cesarza przyjętą, i kierownictwo marynarką niemiecką powierzonem zostało tymczasowo admirałowi Goltzowi. Dalej uwolnił cesarz dotychczasowego zarządcę ministerstwa domu cesarskiego hr. Stolberga na jego własną prośbę od tego urzędu. Ministrem domu cesarskiego mianowany został jak już donosił nasz telegram, prezydent parlamentu v. Wedell.

Kreutzzeitg donosi z Petersburga: Z najbliższego otoczenia cara pochodzi wiadomość, że ks. Bismarkowi udało się stanowczo odwieść politykę rosyjską od sojuszu z Francją. Stosunki między Rosją i Niemcami są obecnie nadzwyczaj serdeczne, wkrótce też podane będą do wiadomości publicznej, dalsze dowody tej serdeczności. Jednym z takich dowodów jest bliski i nieodwołany zjazd cara z cesarzem Wilhelmem. Osoby bliskie do cara sądzą, że zjazd odbędzie się 14. lipca w jednem z bałtyckich miast portowych należących do Niemiec. O Kopenhadze lub Szczecinie niema ani mowy; wątpliwą też jest rzeczą, by cesarz niemiecki zechciał jechać aż do Petersburga. Tymczasem z Kielu telegrafują do Berlina, że około połowy lipca jacht cesarski „Hohenzollern“ właśnie ma być gotów do odbycia drogi do Petersburga, gdzie cesarz zabawi przez kilka dni. Doniesienie *Polit. Nachr.*, że książę Bismark w zjeździe obecnym na pewno nie weźmie udziału, nie pochodzi ze źródła urzędowego i wymaga jeszcze potwierdzenia. O zjeździe ces. Wilhelma z ces. austrjackim i królem włoskim nie zapadły jeszcze bliższe postanowienia. Wiadomość podana przez dzienniki włoskie, jakoby król Humbert miał zamiar udać się do Berlina na uroczystość koronacyjną, odpada sama przez się już z tego powodu, że żadnej uroczystości koronacyjnej ani połączonej z nią amnestji nie będzie.

Omawiając stosunek wzajemny między Niemcami i Rosją, pisze *Nationalztg*: Jak długo car utrzymuje panslawizm w mgłach, nie dadzą się też Niemcy uwikłać w sieci węgierskich szowinistów dla sprzeciwiania się prawowitemu wpływowi Rosji na wschodniej części półwyspu bałkańskiego. Stanowisko cara na Bałkanie nie tak łatwo da się zachwiać, jak to się zdaje gorąco kąpanym Węgrom, gdyż stanowisko to polega na rzeczywistych zasługach. Między innemi „car jest bezwzględnie pewnym poparcia kleru bułgarskiego, który zwolna, ale pewnie podkopuje panowanie bułgarskiego stronnictwa narodowego.“ Jeżeliby Niemcy i Austrja próbowały złamać wpływ Rosji, to natrafiłyby i w Serbji na znaczne trudności. Tak samo też zapatrywania Grecji i Rumunji zdolne są skłonić współzawodników Rosji do porzucenia swych tendencyj wrogich pokojowi! W r. 1877 Rosjanie postąpili sobie mądrze i płacili suto chłopom rumuńskim za dowożone przez nich artykuły, chłopi ci więc zachowali łaskę carską w bardzo dobrej pamięci. Stanowisko rządu niemieckiego w obec Rosji jest wpływem zaufania Bismarka, a zarazem wpływem respektu przed wpływem rosyjskim w krajach naddunajskich.

Paryż 2. lipca. Przy ściślejszym wyborze w Charente został wybrany 37.514 głosami kandydat stronnictwa konserwatywnego Gillibert, Keiller (oportunista) otrzymał 26.934 głosów, Deroulède 11.691 głosów.

W departamencie Loire otrzymał kandydat radykalny Lacroix 21.868 głosów, oportunista Deichtal 20.526 głosów, kandydat konserwatywny Dumas 24.010 głosów. Wskutek tego będzie potrzebny wybór ściślejszy.

Rzym 1. lipca. Papież przygotowuje bullę dotyczącą reformy zakonu maltańskiego w sposób odpowiadający obecnym potrzebom, z potwierdzeniem jednak wszystkich dawniejszych przywilejów zakonu. Jednem z głównych zadań zakonu rycerzy maltańskich ma być wykupywanie niewolników, osobliwie w Afryce.

Londyn 1. lipca. *Truth* donosi, że wdowa po Fryderyku przepędzi jesień w Szkocji w zamku Abergeldzie w raz z trzema córkami. Tutaj mają się odbyć zaślubiny ks. Aleksandra Battenberga z księżniczką Wiktorją, po skończeniu żałoby.

Petersburg 1. lipca. Prasa tutejsza wciąż jeszcze nie przestaje uderzać na Austrję. *Now. Wrem.* oświadcza, że monarchja Habsburgów nie powinna mieć wpływu nawet w zachodniej części półwyspu bałkańskiego, ponieważ ludność jego przeważnie należy do kościoła grecko-prawosławnego. *Grażdanin* zaprzecza w ogóle możności porozumienia między Rosją i Austrją, jak długo jej polityka pozostanie niezmienioną.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wystawa pługów w Przemyślu. Otrzymaliśmy sprawozdanie komisji sędziów z konkursu pługów, który się odbył w Przemyślu w dniach 19. i 20. czerwca br. podczas walnego zebrania Towarzystwa „Kółek rolniczych.“ Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych, którego staraniem konkurs pługów był urządzony, zaprosił do komisji sędziów pp. Skibniewskiego z Balic, W. Kraińskiego z Wyszatyc, Szczęsnego Sikorskiego i prof. T. Rylskiego z Dublan i równocześnie udał się

Już nie ma nagniotków i brodawek.
Albowiem takowe znikają po kilkudniowem użyciu „EUREKI“ wynalazku aptekarza JONASZA
Skład w aptece HENRYKA BLUMENFELDA we Lwowie. Cena 60 cnt. w. a.

te rodzaju popis widzieliśmy w tym zakładzie. W stownie, robotami ręcznymi, rysunkami i przyborami naukowymi ozdobionej sali siedzi na 49 z początkiem roku szkolnego zapisanych 38 klasyfikowanych uczennic, z tych 11 ze stopniem celującym — panienki od 1 do 8 klasy w wieku od 6 do 15 lat, twarzyczki hoże, wesołe, rumiane, widocznie nieco zaambarasowane, bo nieznośni nauczyciele nie podali poprzód pytań. — Rozpoczyna się popis modlitwą. Brzmi ona głosem drgającym, przytłumionym. Głos ten atoli pod wpływem ciepłych słów nauczycieli nabiera pewności. Uczennice odpowiadają śmiało, pewnie, loicznie i bardzo dobrze ku ogólnemu zdziwieniu i licznie zgromadzonych rodziców i zaproszonych osób ku wysokiemu ich zadowoleniu. Wszędzie swoboda, dystynkcja ruchów, pewność siebie, znajomość rzeczy, a ów miluchny uśmiech na uściech uczennic i ich jasne oko znamionują, jak to młode pokolenie przez cały rok szkolny uczone i wychowywane było. Nauczycieli pojęli swoje zadanie zniżenia się i zbliżenia do młodych i jeszcze nierozwiniętych umysłów. Świetny ten wynik popisu zawdzięcza p. Julja Selinger swej usilnej pracy i nader szczęśliwie dobranemu gronu nauczycielskiemu tak paniom, jak i panom. Popisem tym rzec można śmiało rozstrzygnięty został byt zakładu, który od lat długich był tu bardzo a bardzo pożądany. Pani Julja Selinger przełamała pierwsze lody, wyszła z walki zwycięsko i zasłużyła sobie na wdzięczność wszystkich, którzy w jej zakładzie dzieci swe kształcili. Życzymy jej też z całego serca dalszego powodzenia, które będzie tembardziej zapewnione, że z początkiem nadchodzącego roku szkolnego 1889 będzie otwarty dwuletni kurs przygotowawczy dla panien, chcących się poświęcić zawodowi nauczycielskiemu.

W obec tego, cośmy na tym pierwszym popisie widzieli i słyszeli, śmiało można twierdzić, iż zakład p. Julji Selinger w niedalekiej przyszłości świetnie się rozwinie i obok 8-klasowej szkoły wydziałowej istnieć będzie.

† **Antoni Rosenkranz,** dobrze znany publiczności lwowskiej kapelmistrz dawniej 80. pułku piechoty, a ostatnimi czasy 76. pułku piechoty, zmarł przed kilku dniami w Oedenburgu na Węgrzech. Zmarły miał w październiku b. r. obchodzić 40. letni jubileusz kapelmistrzowstwa.

Wynalazca proszku perskiego Zacherl, zmarł onegdaj w Wiedniu w 71. r. życia.

Grad. Ze Stockerau donoszą, że o półtora mili od miasta spadł wielki grad, który zniszczył zupełnie winnice i żyta w kilku miejscowościach.

Zdobycz niedźwiedzia. Młody niedźwiedź w Schönbrunie ubawił przed kilku dniami wybornie licznych widzów. Zbliżała się właśnie pora żywienia zwierząt i młody niedźwiedź okazywał, jak zwykle w tej porze, wielki niespokój. Zdarzyło się, że właśnie jakaś dama mająca pstrą parasolkę zbliżyła się zbytnio do klatki niedźwiedzia i parasolkę złożyła. Niedźwiedź wyciągnął w tej chwili łapę przez kraty i pochwyciwszy parasolkę do środka, zaczął się nią bawić i drzeć na szmatki. Żandarm pewien usiłował pozbawić niedźwiedzia zabawki, ale ten groźnie okazał mu zęby. Skoro żandarm się odwrócił, niedźwiedź wyrzucił szczątki za kraty.

Przy egzaminie. Egzaminator do kandydata: „Moje pytanie zdaje się, sprawia panu kłopot?“

Kandydat: „O, pytanie wcale nie, ale — odpowiedź“.

Jubileusz. W czerwcu bieżącego roku upłynęło 80 lat od wydania przez cara Aleksandra I. ukazu, zabraniającego w Rosji sprzedawać chłopów na rynku. W Polsce coś podobnego nigdy się nie zdarzało. W Niemczech zaś jeszcze w roku 1817 urządzano sądy na czarownice. Kto tedy nad kim górował cywilizacją?

Oryginalne podrzucenie. Jak donosi *Gaz. Kiel.* do pociągu idącego od granicy ku Kielcom, na st. Wolbrom wrzucono w czasie przystanku, kilkodniowego chłopczyka. Płaczące w ustępie wagonu II. klasy dziecko służba kolejowa zabrała i złożyła na stacji Sędziszów. Dzieciak chyba komiwojażerem zostanie w przyszłości.

Rozwój przemysłu ludowego. Na Kurpiach w Płockiem, fabrykacja guzików rozwija się na szeroką skalę. Obecnie jest w ruchu 180 warsztatów, zaś po żniwach liczba ta zwiększoną zostanie do 350.

Żoną ks. Aumale miała zostać pani Clinchant, rządczyni z Chantilly, córka naczelnika małej stacji kolejowej, z którą od dłuższego czasu żył, a w końcu się ożenił. *Temps* zaprzecza jednak tej wiadomości, podaną z całą stanowczością przez *Interansigeant.*

Mianowania. Ministerstwo zamianowało Jana Schwarza i Stanisława Hryniewicza zarządcami lasów i domen, pierwszego dla Leszczyn, drugiego dla Polanicy. — Dyrekcja poczt i telegrafów przeniosła oficjała pocztowego, Michała Dobrzańskiego, z Podwołoczysk do Lwowa, a asystenta pocztowego, Roberta Gattingera ze Lwowa do Podwołoczysk.

Żabka złapany. Tutejszej dyrekcji policji doniesiono, że czeladnik szewski Karol Bar, spotkawszy się d. 1. bm. w południe w Winnikach ze znanym mu Wiktorem Żabką, byłym magazynierem i buchhalterem Towarzystwa handlu skór we Lwowie, ściganym listami gończemi przez tutejszy sąd krajowy karny za sprzeniewierzenie i kradzież sumy przenoszącej 36.000 zł. na szkodę wyżwspomnionego towarzystwa, przytrzymał tegoż podczas ucieczki, a stoczywszy z nim formalną walkę, oddał go tamtejszemu wójtowi, który też Żabkę odstawił do sądu pow. w Winnikach—wraz z plikiem papierów i kwotą 1 zł. 40 ct., przy nim znalezioną.

Dr. Franciszek Smolka, prezydent Izby deputowanych, przybył do Lwowa.

W Krukienicach koko Mościsk odbył się w sobotę ślub Heleny hr. Drohojowskiej z br. Franciszkiem Burghardtem von der Klee, c. k. rotmistrzem przy 8. pułku dragonów.

Uroczyste ogłoszenie klasyfikacji w konserwatorjum gal. Towarzystwa muzycznego odbyło się w piatek w wielkiej sali Tow. muzycz. Prezes towarzystwa dr. Jan Czajkowski otoczony wszystkimi profesorami ogłosił zgromadzonym uczniom wynik klasyfikacji, który w całości podajemy:

W oddziale elementarnym nauki na fortepianie, klasie prof. pani Malisz a) uznanie: Buber Oswald, Fąfara Wiktor, Kossak Janina, Kułakowska Wiktorja, Langer Tadeusz, Sienkiewicz Zofia; b) uznanie zaszczytne: Brzezicka Antonina, Fiederer Marja, Hoszowski Mieczysław, Janota Henryka, Mally Olga; c) uznanie zaszczytne z wyszczególnieniem: Buber Łucja, Czeszer Emma, Fąfara Marja, Hoszowska Olga.

W oddziale elementarnym nauki na fortepianie klasie prof. panny Zellinger a) uznanie: Merger Józefa; b) uznanie zaszczytne: Monné Wanda, Buber Laura; c) uznanie zaszczytne z wyszczególnieniem: Jakubek Marja, Bujak Eugeniusz.

W oddziale średnim nauki na fortepianie klasie prof. Kozłowskiego a) uznanie: Wittek Wirginia, Krzystofowicz Anna, Koronowicz Marja, Macielińska Kamila; b) uznanie zaszczytne z wyszczególnieniem: Kozłowska Henryka, Garfunkel Morela.

W oddziale średnim nauki na fortepianie klasie prof. Sierosławskiego a) uznanie: Terlecka Ewelina, Malewska Krystyna, Berner Józefa, Christof Melania, Budzynowska Helena, Niementowski Janusz. Nowak Marja; b) uznanie zaszczytne: Borysiewicz Celina, Kozłowska Zofia, Kempner Janina, Berner Julia, Zubalewicz Marja; c) uznanie zaszczytne z wyszczególnieniem: Nathansohn Regina, Röhring Antonina, Schirmann Regina, Matkowska Helena.

W oddziale średnim nauki fortepianu klasie prof. Słomkowskiego a) uznanie: Mach Wanda, Godlewska Zofia, Głuszkiewicz Olga, Milska Jadwiga; b) uznanie zaszczytne: Karasińska Kaźmiera, Erdt Helena, Gostkowska Helena, Mochnacka Jadwiga, Godlewska Wanda; c) uznanie zaszczytne z wyszczególnieniem: Czarnik Władysława, Leurman Helena.

W oddziale wyższym nauki fortepianu, klasie prof. Wszelaczyńskiego a) uznanie: Krasucka Anna; b) uznanie zaszczytne: Zamorska Marja; c) uznanie zaszczytne z wyszczególnieniem: Macielińska Ludmila.

W oddziale wyższym nauki na skrzypcach, klasie prof. Wolfsthala: a) uznanie: Löwinger Władysław, Pories Róża, Torosiewicz Włodzimierz, Lepianka Kazimierz, Malisz Eugeniusz, b) uznanie zaszczytne: Teodorowicz Stanisław, Nadwodzki Łucjan, Malisz Tadeusz, Gąsiorowski Napoleon, c) uznanie zaszczytne z wyszczególnieniem: Podgórska Wanda, Posselt Robert, Daczkowska Paulina, Weithorn Rozalja.

W oddziale nauki na wiolonczeli, klasie prof. Sladka: a) uznanie: Podgórski Wit, Jurystowski Tadeusz, Goldstein Maks.

W oddziale nauki na klarnecie klasie, prof. Linki: a) uznanie: Jakubetz Grzegorz, Popadynczuk Michał.

W oddziale wyższym spiewu solowego, klasie prof. Wysockiego: a) uznanie: Krasucka Anna, b) uznanie zaszczytne: Sipiera Helena, Jamiński Władysław, c) uznanie zaszczytne z wyszczególnieniem: Sidorowicz Marja.

W oddziale wyższym spiewu choralnego, klasie prof. Sierosławskiego: a) uznanie: Bornstrom Zenona, Hiss Henryka, Mayr Albina, Budziński Franciszek, Schor Maksymiljan, Daniluk Eustachy, Eckert Zygmunt b) uznanie zaszczytne: Wisniowski Jan, Kornarzyński Józef, c) uznanie zaszczytne z wyszczególnieniem: Luft Salomea, Kalich Berta, Lusthaus Salomea.

W oddziale pierwszym nauki harmonji, klasie pro Słomkowskiego: a) uznanie: Mach Wanda, b) uznan zaszczytne: Ehrbar Marja, Wittek Wirginia, c) uznan zaszczytne z wyszczególnieniem: Gostkowska Helen Karasińska Kaźmiera, Macielińska Ludmila.

W oddziale drugim nauki harmonji, klasie pro Słomkowskiego: a) uznanie zaszczytne: Leurman Hele na, b) uznanie zaszczytne z wyszczególnieniem: Dzido wska Kaźmiera.

W oddziale nauki „ogólne zasady muzyki“, klas prof. Niewiadomskiego: a) uznanie: Berner Józefa, Cz szer Emma, Daczkowska Paulina, Nowak Marja, Schir mann Regina, Jakubowska Marja, Lusthaus Salome b) uznanie zaszczytne: Malewska Krystyna, Wysiatych Sydonia, Złotczenki Izydor, Zubalewicz Marja, Bube Łucja, Christof Melania, Böhring Antonina, c) uznani zaszczytne z wyszczególnieniem: Borysiewicz Celin Bujak Eugeniusz, Garfunkel Morela, Kozłowska Zofi Weiss Salomea, Wittek Wirginia.

Po ogłoszeniu tej klasyfikacji prezes dr. Czajk wski wręczył uczniom dyplomy i świadectwa ze stos wną przemową.

Mamy nadzieję, że Towarzystwo muzyczne wst pując obecnie w nowy okres swego odrodzenia odp wie w całej pełni nadziejom, które słusznie kraj niem pokłada.

Znowu pan Aron Filip. Wczoraj w dom l. 1. przy ul. Bajzera, którego właścicielem jest ó osławiony pan Aron, wybuchł pożar kominowy. Policja z posterunku, ujrzawszy wydobywające się płomieni zaalarmował mieszkańców i wraz z nimi ogień szczęśli wie stłumił. Przyczyną ognia było, jak sprawdzon zapalenie się ogromnej ilości sadzy, nagromadzonej kominie, którego od niepamiętnych czasów nie czyszczo no, albowiem pan Aron, jak w ogóle wszystkie prze pisy, tak i ten przepis widocznie sobie lekceważy. Nie dbałego gospodarza należałoby pociągnąć do odpowie dzialności.

Z bruku podjęto wczoraj na placu zbożowy człowieka bezprzytomnego i pokrwawionego, którego odwieziono do szpitala. Po udzieleniu mu pomocy lekar skiej, zeznał on, iż nazywa się Tomasz Starowiejski zamieszkały przy ul. Kleparowskiej l. 19. i gdy wraca w nocy do domu, napadnięty został przez nieznajomych mu czterech drabów, którzy pobiwszy go obrabowali z kwoty 2 zł. Śledztwo zarządzono.

Grabież. Do wychodzącego z bożnicy Charkla Bassa przystąpiło w natłoku trzech mężczyzn, między nimi Manes Brand, którzy pobiwszy go sromotnie, wyrwali mu z ręki worek zawierający książki religijne i tałes. Napastnicy po dokonanej grabieży zbiegli do szynku Klary Rennes, przy ul. Żółkiewskiej. Zawiadomiona policja sprawców już nie znalazła, ale odebrała od szynkarki zastawione przed chwilą przez tych ludzi łupy, które właścicielowi oddano. Za opryszkami zarządzono śledztwo, a szynkarkę pociągnięto również do odpowiedzialności.

Kradzież. Z kuchni mieszkania p. Ludwika Krokowskiego, w domu l. 2. przy ul. Chorążczyzny, skradł niewiadomy sprawca kilka łyżek srebrnych ze znakiem W. M.

Fundacja stypendyjna br. Hirscha, o której tylekrotnie pisały dzienniki, podając bałamutne wiadomości, doczekała się wreszcie pozytywnego rezultatu. *Fremdenblatt* donosi, że według listu br. Hirscha pisanego z Paryża, ofiaruje on d. 2. grudnia tj. w dzień czterdziestoletniego jubileuszu cesarza, dwadzieścia miljonów zł. na cele szkolne w Galicji. Suma powyższa złożoną będzie w Londynie, a kuratorowie ustanowieni we Lwowie, Krakowie i Wiedniu będą czuwali nad zużytkowaniem należytem dochodów od kapitału. W liście powyższym zastrzega się hojny ofiarodawca stanowczo przeciwko pogłoskom, jakoby z dochodów tych miały być utworzone zakłady przemysłowe, w których by wyłącznie żydzi znajdowali zatrudnienie. Br. Hirsch życzy sobie wyraźnie założenia szkół dla dzieci żydowskich.

Znana kawiarnia Puchera w Wiedniu, dawniej Dauma, gdzie schodziła się wiedeńska Polonia, przeszła w inne ręce.

Podziękowanie.

Ochłonąwszy z przerażenia, w jakie nas tak nagła śmierć drogiego męża i ojca, ś. p. Hieronima Romera pogrążyła, chcemy najprzód złożyć niniejszem serdeczne podziękowanie wszystkim zacnym i na nasz dom łaskawym, którzy przy odprowadzeniu jego zwłok do wiecznego spoczynku, nam tak licznem zebraniem swój szczery współudział w naszym smutku i żalu objawili, mianowicie JW. Prezydentowi i WP. Radcom c. k. sądu obwodowego w Sanoku, JW. Marszałkowi i Wpp. Człon-

Ogłoszenia

urzędów gminnych, kas oszczędności, zarzą dówdóbr etc., jakoteż wszelkie obwieszczenia urzędów, edykta, licytacje, spadkowe odezwy, załatwia fachowo na podstawie długoletniego doświadczenia pod gwarancją i dostarcza przepisanych egzemplarzy dowodowych ekspedycja anonsów.

Rudolfa Mosse Wiedeń I. Seilerstätte 2.

Poleca się czytelnikom wiejskim, oraz wszystkim przyjaciołom oświaty, następujące książki ludowe, znajdujące się w księgarniach **K. Prószyńskiego** (Krakowskie-Przedmieście Nr. 43), **Teodora Paprockiego** (Nowy-Świat Nr. 41) i **w księgarni Polskiej we Lwowie.**

1. Podarunek dla młodzieży. Książka do czytania dla tych, co nie chcą być ciemnymi, przez W. Olszewskiego. Wydanie drugie powiększone. Stron 280. Cena egzemplarza broszurowanego 30 kop. — W oprawie tekturowej kop. 35.

Książka zbiorowa składająca się z blisko 130 artykulików treści przyrodniczej, moralnej i społecznej, z bajek, zagadek, wierszy etc., objaśnionych 50 drzeworytami. Używana być może z korzyścią prócz czytania samodzielnego i do nauki w szkółkach i przez starsze dzieci i młodzież wiejską.

2. Opowiadania o ciekawych i pożytecznych rzeczach. Przez W. Olszewskiego. Wydanie 2. Stron 184. 20 kop. — W opraw. 25.

Zbiorek ten zawiera artykuliki treści również przyrodniczej, moralnej i spułecznej, i stanowi niejako wyższy stopień książki poprzedniej. Może być czytaną przez starszą młodzież i dorosłych. Książkę zdobią 2 mapy i 30 rysunków.

3. Pogadanki o niebie i ziemi. Z 3 obrazkami, przerobił z orzginału H. W. (Chwilowo wyczerpane.) Kop. 10.

4. O owadach szkodliwych i pożytecznych w gospodarstwie. Spolszczył W. Olszewski z 24 rysunkami. Kop. 10.

Obejmuje krótki rys życia, obyczajów i znaczenia dla gospodarstwa rolnego najważniejszych żuków krajowych.

5. Maszyny parowe i Koleje żelazne. P. W. Olszewskiego, z portretem Stefensona, mapką kolei w Królestwie polskiem i wielu rysunkami. Kop. 10.

Po wstępie, wyjaśniającym w ogóle znaczenie maszyn, jako pomocnika w pracy ludzkiej, podaną jest krótka historja wynalezienia i stopniowego ulepszenia maszyny parowej i parowozu, oraz życiorys Stefensona.

6. Nauka rachunków dla samouków. P. S. Różańkiego. Jest to nauka liczenia ustnego i piśmiennego, oraz czterech działań, z licznemi zadaniami, zastosowanemi do życia wieśniaka. Kop. 15.

7. Co robić aby być zdrowym i długo żyć? P. J. Zielczaka z 2 rysunkami. Kop. 10.

Jest to króciutki zbiór najważniejszych przepisów hygieny.

8. Co robić, gdy kto zachoruje? P. J. Zielczaka z dwoma rysunkami. Kop. 5.

Książka ta zawiera krótkie rady niesienia choremu pomocy przed przybyciem lekarza.

9. Stara Baśń. Z powieści J. I. Kraszewskiego, skróciła F. M. Kop. 10.

10. Kuźma Jeż. Z powieści T. T. Jeża „Historja o pra-pradziadku“, skróciła F. M. Kop. 10.

11. O rolę. Obrazek obyczajowy W. Marrené-Morzkowksiej. K. 6.

12. Prawdziwa historja o Szymku parobku i Zofce Pawelcównej. Obrazek obyczajowy p. Antoszkę. Kop. 5.

13. Bandoska. Obrazek obyczajowy p. W. Olszewskiego. K. 10.

14. Snopek. Książka dla dzieci wiejskich p. R. M. — Jest to zbiór artykulików, wierszy etc., dających dziecku stopniowe pojęcie o jego otoczeniu, zaczynając od samego siebie i chaty rodzinnej, a kończąc na tem, co widzi na niebie. (Wkrótce wyjdzie z druku).

15. Pan Adwokat. Z powieści p. El. Orzeszkowej: „Niziny“ (wkrótce wyjdzie z druku). 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7 i 14 mogą być używane do nauki i przez dzieci inteligencji.

Wynalazek p. LESUEUR w Paryżu

EAU ALLAMANDE

Na spędzenie piegów i liszai, zapobiega zmarszczkom, bieli płeć. Dla uniknienia fałszerstwa i naśladownictwa wymagać należy marki ochronnej Stowarzyszenia francuskiego *Union des fabricants* na każdym flakonie.

Do nabycia w Paryżu u p. Gastelier, 47 rue de la Chaussée d'Antin; we Lwowie skład prawdziwej wody znajduje się wyłącznie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego i Zyg. Ruckera.

Poszukuje się osoby zdolnej do prowadzenia gospodarstwa kuchennego w **Zakładzie głuchoniemych we Lwowie.** — O bliższych warunkach dowiedzieć się można do dnia 15. lipca b. r. u przełożonego księdza Rektora w Zakładzie przy ulicy Łyczakowskiej.

Garbarnia

z całem urządzeniem do wynajęcia lub sprzedania przy ulicy Snopkowskiej l. 15.

Wiadomość u właściciela ulica Snopkowska l. 9.

Uprzęże, siodła, oraz wszelkie wyroby rymarskie i galanteryjne, jakoteż pasy do maszyn, **obróżki i kagańce dla psów** poleca

Karol Fibich

we Lwowie, plac Bernardyński l. 17.

Dla ks. Bukowiny

interes komisowy, Czerniowce, Kuczurmare nr. 27.

Kocioł parowy Dupuis

z dwoma bulierami, kompletny, 109 kwadratow. metrów powierzchni ogniowej w całkiem dobrym, do ruchu zdolnym stanie, jakoteż prawie nowe rezerwy na sprzedaż.

Gustaw Stifter Wiedeń I. Eschenbachgasse 10.

W teatrze hr. Skarbka

Dziś

Poskromienie złośnicy

komedja w 5 aktach W. Szekspira.

Baptysta, bogaty szlachcic z Padwy	Zboiński
Katarzyna } jego córka	Nowakowska
Bianka } jego córka	Kwiecińska
Vincentio, stary szlachcic z Pizy	Piasecki
Lucentio, syn jego	Kasprowicz
Petruchio, szlachcic z Werony	**Leszczyński**
Hortensio	Wysocki
Tranio } słudzy Lucentia	Walewski
Biondello } słudzy Lucentia	Dębicki
Grumio	Wojdałowicz
Curtis } słudzy Petruchia	Stróżewski
Natanael } słudzy Petruchia	Janusz
Józef } słudzy Petruchia	Stecki
Filip } słudzy Petruchia	Berski
Magister	Nowiński
Gremio	Ruszkowski
Wdowa	Gostyńska
Krawiec	Starzewski

We czwartek „Syn puszczy“ tragedja.

JEDYNA FABRYKA **BILARDÓW we Lwowie** na całą Galicję, Bukowinę i W. ks. Krakowskie **MAURYCY i JAN ANDRASZEK** *ulica Grodzickich l. 3.* Skład kul, kijów bilardowych i wszelkich przyborów.— Przyjmuje się zamówienia tak w miejscu jak i na prowincji.

Konkurs. Urząd pocztowy w Bohorodczanach poszukuje zaraz **rutynowanego** ekspedytora pocztowego z uzdolnieniem telegraficznem, za wynagrodzeniem 20 złr. miesięcznie, pomieszkanie i wikt. Zgłoszenia udokumentowane świadectwem metryki, szkolnem i dotychczasowej praktyki przyjmuje urząd pocztowy do 20 lipca 1888. — Ekspedytorowie kancjonowani mają pierwszeństwo.

„Jubileomanja“

Nowela galicyjska

oryginalnie napisana wierszem przez *Aleksandra Morgenbessera* opuściła prasę i jest do nabycia w Administracji „Kurjera Lw.“ po *30* ct.

Główny skład w Drukarni Polskiej

Lwów, ulica Sobieskiego l. 28.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1½ centa od wyrazu.

Fotominiatury pastelowe Stefana Grzywińskiego, pl. Benedyktynek l. 2. 1118

Tylko krótki czas! Wysprzedaż mebli w handlu Kiczalesa ulica Teatralna 7. naprzeciw katedry. 1142

Kasy ogniotrwałe z amerykańskimi zamkami sprzedaje najtaniej Simon Degen, Karola Ludwika l. 29. 1175

Hotel Garnie nowo urządzony pod **„Trzema Koronami“** Trybunalska 10 — poleca **elegancko urządzone pokoje od 50 ct.** dziennie. **Restauracja** pod własnym zarządem. **Wina** w najlepszych gatunkach. **Piwo** pilzneńskie i okocimskie. **Wilhelm Breitmajer.** 1179

Egzaminowany maszynista, obeznany z tartakami i młynami, jakoteż dobry tokarz żelaza poszukuje posady. Mówi po polsku i niemiecku. J. Barwik, maszynista w Dobromilu. 1223

Masło doskonałe kuchenne po złr. 3·50, deserowe niesolone po złr. 4·— w paczkach 5-kilow. z opakowaniem i franco rozsyła **Zarząd dóbr Nowe-sioło** pod Stryjem. 341

Rodzice chcący zapewnić dobre umieszczenie dla dzieci na przyszły rok szkolny, zechcą się zgłosić ulica Lindego l. 7. pierwsze piętro. Na żądanie można się wykazać poleceniem ze strony dyrekcji gimnazjalnej. 14

Ucznia poszukuje cukiernia Wierzbickiego we Lwowie. 12

Stanisława Pesel, handel wiktuałów i produktów wiejskich we Lwowie ulica Halicka l. 15. w podwórzu. Ceny najniższe. 1196

Zgubiono w środę na Zofiówce lub w powrocie stamtąd na Jagiellońską złotą brozzkę z dużym ametystem. Rzetelny znalazca odnieść takową zechce za stosownem wynagrodzeniem na Jagiellońską l. 7. do W. Niedziałkowskiej.

Realność w Wierzbowie, składająca się z 45 morgów, gruntu i budynków jest do sprzedania za bardzo niską cenę. Zgłoszenia do Kotlarskiego w Rosochowaćcu, poczta Kozowa. 15

Story patyczkowe i dreliszkowe, **żaluzje, parawany i ekramy** japońskie, jakoteż wszelkie inne artykuły w zakres dekoracyj pokojowych wchodzące poleca magazyn **tapet A. Krzysztofowicza** Lwów plac Halicki l. 2. 563

Letnie mieszkania w Hołosku wielkiem obok leśniczówki wśród lasów na wzgórzu, kąpiele stawowe w miejscu — **3 pokoje,** przedpokój, weranda — **2 pokoje,** przedpokój, weranda i 1 pokój. Wiadomość w miejscu lub Piekarska 18. 20

Pedagog z kilkuletnią praktyką w zawodzie nauczycielskim we Lwowie, może wyjechać na wieś do jednego lub dwóch chłopczyków, potrzebujących instruktora do złożenia egzaminu wstępnemu do szkół średnich za najmierniejszem wynagrodzeniem. Zgłoszenia M. E. w Administ. Kurjera Lwowskiego. 22

Rządca dóbr, teoretycznie i praktycznie wykształcony, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami i poleceniami poszukuje posady jako rządca lub administrator majątku ziemskiego. Bliższych wyjaśnień udzieli łaskawie Administracja Kur. Lwowskiego pod lit. E. B. 19

Maturzysta życzy sobie udzielać lekcji z przedmiotów szkolnych i języka francuskiego na prowincji. Wiadomość: Władysław Markiewicz, ulica Ochronek l. 5. 18

Nauczycielki, mogącej udzielać przedmiotów szkolnych 4. klasy, gruntownie języka niemieckiego, francuskiego i muzyki — poszukuje zaraz dla jednej panienki na Bukowinę. Zgłoszenia do Administ. Kurjera. 17

On cherche un français pour la campagne pour les vacances, rue Ochronek 8. á midi. 21

Mieszkania i sklepy
po I cencie od wyrazu.

Zaraz do wynajęcea ulica Kraszewskiego l. 17: II. piętro 3 pokoje sionka, kuchnia i spiżarnia.— L. 21. w parterze 5 pokoji, tudzież stajnia i wozownia. 1177

Sklep narożny z pokojem i piwnicami przy ulicy Akademickiej l. 18. do najęcia. 4

Rynek l. 24. do wynajęcia 2 pokoje frontowe z kuchnią, 1 pokój w oficynach z kuchnią. 1047

Ulica Technicka l. 6. Trzy pokoje, przedpokój i kuchnia na I. piętrze do wynajęcia. 1053

3, 4, 7 pokoi I. piętro, balkon, ulica Kraszewskiego l. 23. 919

Trzy pokoje, balkon, dwa przedpokoje, spiżarnia, piątrowe lub parterowe ul. św. Mikołaja l. 5. 5

Dwa kawalerskie pokoje frontowe z meblami są do najęcia. Ulica Korniaktów Nr. 1. (obok Narodnego domu). Może być wikt domowy i usługa. 23

Zygmuntowska 17. I. piętro 5 pokoi z kuchnią. 1168

Brajerowska 6. od 1. lipca **I. piętro 2 pokoje, przedpokoik,** kuchnia i t. d. — **Brajerowska 8.** od 1. września **II. piętro 4 pokoje z balkonem, przedpokój, weranda,** kuchnia, pokoik dla służby i t. d. — **Brajerowska 10. i Brajerowska l. 12. pomieszkania w niskim parterze, pokoiki kawalerskie. — Podlewskiego 4.** od 1go lipca **parter, 2 pokoje, nyża,** kuchnia i t. d. z dwoma wchodami. (Pomieszkanie to może być także rozdzielone na: 1 pokój, nyża, kuchnia i pokój kawalerski).— Tamże pomieszkanie kawalerskie: od 1go sierpnia **II. piętro, 2 pokoje, przedpokój,** zaraz **pokój z kuchnią. — Kazimierzowska 39.** zaraz **sklep.** — Bliższej informacyi udziela **Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera.** 1210

Całe piętro Mikołaja 16. 1221

Dziesięć złr.

dziennego dochodu ubocznego bez kapitału i ryzyka przez sprzedaż losów na raty w myśl art. ust. XXXI. z roku 1883. — Oferty do banku zaliczkowego i kantoru wy- ***Dawida Redlich,*** Budapeszt, ulica Kecskemet nr. 11.

do oddziału przemysko-mościsko-jaworowsko-bireckiego ck. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego z prośbą o wybranie ze swego grona 3 członków do tej komisji. Rada oddziału zaprosiła pp. Adolfa Ebenbergera, Stanisława Gostyńskiego i Juliana Terleckiego. Gdy jednak pp. Skibniewski i Kraiński nie mogli brać udziału w komisji przez cały czas konkursu, zostali zaproszeni dodatkowo na sędziów pp. dr. Jan Pawlikowski z Medyki i Alojzy Kostheim.

Sędziowie zebrali się 19. czerwca rano na tak zwanych Budach koło Przemyśla, gdzie się próby odbywać miały, a po odczytaniu programu konkursu, jakoteż instrukcji dla sędziów, przystąpiono do ukonstytuowania się. Przewodniczącym komisji wybrano p. Skibniewskiego, zastępcą p. Ebenbergera, referentem sekcji rolniczej wybranym został dr. Pawlikowski, w sekcji technicznej prof. T. Rylski.

Pole przeznaczone do prób podzielone zostało na odpowiednią ilość parcel, przyczem dla każdego pługa przeznaczono parcele od 1.5 do 2 arów, które to parcele przez losowanie rozdzielone zostały. Próby ze siłomierzem odbywały się na jednej osobnej parceli już po ukończeniu orki na wylosowanej parceli i ocenieniu przez sekcję rolniczą.

Przed rozpoczęciem prób wszystkie pługi w liczbie 41 sztuk podzielone zostały w myśl programu na 4 klasy, a mianowicie:

a) Pługi do podkładu i orek płytszych do 16 ctm. w ziemiach spoistych.

b) Pługi kruszące do orek w ziemiach pulchnych w głębokości 12 do 18 ctm.

c) Pługi piątrowe (Royal) do orki 14 — 20 ctm. głębokości.

d) Płużki do okopywania.

Niektóre z nadesłanych pługów uchwaliła komisja nie próbować, gdyż nieróżniły się konstrukcją od innych tej samej firmy; tak, że próbę wykonano z 38 egzemplarzami i to: w klasie a) 12 sztuk, w klasie b) 5 sztuk, w klasie c) 9, i w klasie d) 12 sztuk.

W konkursie wzięły udział następujące firmy: 1) H. Cegielski z Poznania. 2) Umrath i Spółka z Bubna (filia Lwów). 3) J. Wychera ze Lwowa. 4) M. Dornwald z Przemyśla. 5) P. Fröhlich ze Starego Sącza. 6) M. Marcinek z Mogiły. 7) M. Hapka z Gródka. 8) L. Baławajder z Przemyśla.

Z tego widzimy, że z wyjątkiem dwóch fabrykantów wszyscy inni byli tutejsi, a co więcej, że wyroby krajowe przekonały o znacznym postępie, tak w konstrukcji, jakoteż budowie, przyczem ceny wyrobów krajowych są znacznie niższe, tak że pomiędzy pługami piątrowemi były pługi o cenie, nawet dla włościan przystępnej.

Komisja nie twierdzi, aby wyroby krajowe, szczególnie pługów piątrowych zupełnie zadawalniać mogły, a nawet popełnione błędy w budowie wytknęła fabrykantom, jednak wobec okazanej chęci ze strony fabrykantów korzystania z doświadczeń sądzi, że i w tym względzie konkurs nie będzie bez korzyści.

Po przeprowadzonych dwudniowych próbach komisja sędziów na podstawie klasyfikacji przymiotów i z uwzględnieniem warunków konkursu przyznała nagrody jak następuje:

W klasie a) otrzymali: 1) Paweł Fröhlich ze Starego Sącza: Medal srebrny państwowy za dwa pługi, jeden lżejszy z drewnianym grządzielem — drugi tej samej konstrukcji cięższy cena 17 zł.

2) M. Dornwald z Przemyśla list pochwalny ck. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego za pług własnego układu podług wzoru pługa mogilańskiego. Cena 20 zł.

W klasie b.) 1) Maciej Hapka z Gródka: Medal srebrny państwowy za pług ruchadła (tak zwany Szuterpług). Cena 13 zł.

W klasie c) Pługi piątrowe. 1) Maciej Marcinek z Mogiły. Medal srebrny państwowy, za dwa pługi samochody zbudowane na wzór Sack'a (Rayol) jeden z grządzielem drucianym w cenie 26 zł., drugi cały żelazny w cenie 33 zł.

2) Umrath i Spółka z Bubny. Medal srebrny państwowy za najmniejszy pług Sack'a nr. 4. w cenie 34 zł.

W klasie d) Za płużki do okopywania rozdano 3 listy pochwalae ck. Towarzystwa gospod. we Lwowie.

1) H. Cegielski z Poznania za płużek z regulatorem do rozstawiania odkładnic w czasie ruchu.

2) M. Marcinek z Mogiły za płużek kombinowany z pilnikiem.

3) J. Wychera ze Lwowa za 2 płużki kombinowane.

Ponieważ zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych postanowił najwięcej nadające się pługi do użytku włościan zakupić od wystawców, przeto komisja sędziów poleciła do zakupna następujące premiowane narzędzia:

1 pług Macieja Marcinka za ceny 26 zł., 1 pług P. Fröhlicha za ceny 17 zł., 1 pług M. Hapki z Gródka za ceny 13 zł. i 1 płużek do okopywania Marcinka za 10 zł.

Narzędzia te zostały przez zarząd główny zakupione i rozlosowane pomiędzy szczególne Kółka rolnicze. Pług za 17 zł. dostał się Kółku rolniczemu w Rychwaldzie, pług za 26 zł., Białe niższej pług za 13 zł. Kosinie płużek za 10 zł. Kółku rolniczemu w Bieńczycach.

Prócz tego próbowała komisja amerykańską bronę sprężynową Umratha z Bubna i przekonała się, że działanie tej brony jest bardzo dobre, a w szczególności do wzruszania ziemi głębokości od $1^1/_2$ do 3 cali.

Również komisja oglądnęła dokładnie i wypróbowała dwie sieczkarnie Antoniego Waligóry z Starego Sącza i przyszła do przekonania, że sieczkarnie te mogą dobrze zastąpić u nas rozpowszechnione między włościanami sieczkarnie wyrobów obcych, tem więcej, że ceny ich są bardzo przystępne.

W końcu zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych uwzględniając potrzebę dobrego i przystępnego w cenie młynka żarnka ręcznego do użytku włościan uprosił p. L. Zieleniewskiego w Krakowie o ulepszenie takowego wystawionego na wystawie w Krakowie w roku zeszłym. P. Zieleniewski uwzględnił prośbę zarządu głównego i nadesłał żarnek ręczny, którego komisja zbadała i wypróbowała dokładnie i uznała, że jest juz ulepszony w porównaniu do pierwowzoru znanego z wystawy krakowskiej i potrzebuje jednak dalszych ulepszeń.

Nadesłane.

Kantor komisowo-ajenturowy, posiadający centralne swe biuro w Paryżu, l. 41, Boulevard Voltaire, pod dyrekcją p. **C. Adama** i ajentury we wszystkich większych miastach *Rosji*, *Austrji*, *Rumunji*, *Turcji* i t. d.

1. Przyjmuje, za wystawieniem rękojmi, w celu sprzedaży na rachunek producentów, we Francji, lub w innych krajach, w których posiada ajentury, wszelkie produkta surowe i wyroby w formie prób lub towaru, a mianowicie: Wędliny i mięso solone; skóry surowe i wyprawne; szczecinę surową i sortowaną; włosień, wełnę, pierze, len, konopie, nasiona; drzewo dębowe rżnięte na deski i parkiety; sukna, płótno i t. d.

2. Pośredniczy pomiędzy fabrykantami i domami handlowymi francuskimi, a kupującymi wszystkich wymienionych wyżej krajów.

3. Ma zaszczyt zawiadomić osoby interesowane, że otrzymawszy od Komitetu wystawowego dla państwa austrjackiego upoważnienie do załatwiania w imieniu wystawców wszelkich formalności dotyczących wystawy, otworzył: *Biuro wystawowe na międzynarodową wystawę w Paryżu 1889 roku* i przyjmuje na siebie reprezentację wystawców przed i podczas wystawy, a przytem transport i instalację przedmiotów (witryny, kioski i t. d.) po znacznie zredukowanych cenach uskutecznia.

Można powziąść informacje w administracji naszego dziennika, albo w domu handlowym p. Mikolascha i w cukierni pp. Hausera i Bieniedzkiego.

Przyjechali do Lwowa

dnia 2 lipca 1888.

Hotel ANGIELSKI. E. hr. Dzieduszycki z Izydorówki, M. Czaykowski z Żyrawy, W. Kowalski z Żórawna, T. Link z Chodorowa, T. Runge z Krechowa, J. Ertel z Czortkowa.

Hotel FRANCUSKI. F. Madejewski z Krakowa, E. Ziffer, C. Schönberger, A. Kögler z Wiednia, S. Lipkowski z Podola, G. Januszkiewicz z Siedlisk, B. Wittlin z Czerniowiec, Ł. Saas z Zaleszczyk.

Hotel ŻORZA. A. Benisławska z Witebska, J. hr. Mycielski z Krakowa, S. hr. Tarnowski ze Sniatynki, Hr. le Grelle z Anvers, J. Allair z Kalnicy, T. Wasilewski ze Sienkowa.

Hotel KRAKOWSKI. J. Bitner z Sarnek górnych, A. Weeber z Ostrowa, J. Figura z Bihalec, S. Burzyński z Krakowa.

POCIĄGI KOLEJOWE

(według zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4·03 popoł. kurjerski; 9·28 wieczór osobowy; 8·50 rano osobowy; 7·15 wieczór mięszany.

Z Czerniowiec: o 8·00 wieczór pospieszny; 11·06 wieczór i 6·11 rano m eszany.

Z Podwołoczysk i Brodów: (na dworzec główny) o 2·20 popoł. kurjer.; 3·15 rano i 7·00 wieczór mieszany. (Na Podzamcze) 2·08 pop. kurjer.; 2·38 rano i 6·22 wiec. mieszany.

Z Bełzca (Tomaszowa): 5·53 popoł. mieszany.

G. 8·26 rano z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza, Chyrowa i ze Stryja — 3·40 po południu z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i ze Stanisławowa — 1·35 nocy z Krosna, Zagórza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, z Ławoczne i Budapesztu. — 8. wieczorem koleją czerniowiecką z Husiatyna.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: 2·28 popoł. kurjerski; o godz. 4·20 rano i 8·30 wieczór osobowy; o 7·20 rano osobowy.

Do Zimnejwody-Rudna: 4·04 popoł. osobowy.

Do Czerniowiec: 9·20 rano pospieszny; 9·50 rano i 10·06 wieczór mieszany.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4·11 popołudniu kurjerski; 10·35 wieczór i 9·52 rano mieszany. (Z Podzamcza) 4·22 popołudniu kurjer.; 11·5 wieczór i 10·23 rano mieszany.

Do Bełzca (Tomaszowa): 7·49 rano mieszany.

G. 5·20 z rana do Stryja, Chyrowa, Zagórza, Stróże, do Ławoczne i Budapesztu. — 10·35 przed południem do Stryja, Husiatyna, Chyrowa, Nowego Zagórza, Krakowa, Zwardonia — 8·10 wieczór do Stryja, Chyrowa, Nowego Zagórza, Krakowa i do Zwardonia, — 10·08 wieczorem do Husiatyna koleją czerniowiecką.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ciej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 cnt., w inne dnie 30 cnt., w niedzielę i święta wstęp wolny.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, plac św. Ducha, w dnie powszednie 30 cnt., w niedzielę i święta 15 cnt.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3, we święta i niedzielę od 10 do 1.

Lwów, z Izby handlowej

2. lipca 1888.

Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego.	płacą	żądają
Kolej galicyjs. Karola Ludwika po 200 złr. m. k.	206 75	210 —
Kolej lwowsko-czerniowiecko-jaska po 200 zł. wa.	214 50	217 75
Banku h potecznego galicyjskiego po 200 zł. wa.	275 —	279 —
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. wa.		216 —
Listy zastawne za 100 zł.		
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.	98 50	99 60
Banku hyp. gal. 5 proc. wa. wylosow. z 10 pr. prem.	100 75	102 —
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.	92 50	93 50
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	100 60	101 60
Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.	93 40	94 60
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 371.	100 60	101 60
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół.	91 25	92 50
Tow kred. gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.	94 25	95 25
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.	89 40	91 —
Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. Zakł. kr. włośc. 3 proc. w. a. w likwid.		54 —
Gal. „ „ „ 2 i pół proc. „ „		48 —
Obligi za 100 zł.		
Indemizacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	103 —	104 —
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em.	99 50	101 —
Pożyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a.		105 —
„ „ „ 1883 4 i pół proc. w. a.	90 —	91 20
Losy.		
Miasta Krakowa	19 50	22 75
„ Stanisławowa		35 50
Monety.		
Dukat holenderski	5 83	5 93
Dukat cesarski	5 85	5 95
Napoleonder	9 90	10 —
Półimperiał	10 25	10 35
Rubel rosyjski srebrny	1 40	1 50
Rubel rosyjski papierowy	1 17	1 19
00 marek niemieckich	61 17	61 75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 2 lipca 1888 (godz. 5. min. 50 po poł.)	dzisiejsze	z dnia poprzedn.
Akcje węgierskie banku kredytowego	305 —	298 50
„ Banku anglo-austrjackiego	108 25	108 75
„ Unionbanku	206 25	205 50
„ kolei Karola Ludwika	204 80	202 75
„ kolei północnej	255 —	254 50
„ kolei południowej (Lombardy)	97 80	88 25
„ kolei państwowej	232 75	229 —
„ kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	218 —	214 50
„ kolei węgiersko-północno-wschodniej	157 75	156 75
Losy komunalne wiedeńskie	139 75	139 —
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	112 —	108 25
Galicyjskie obligacje indemizacyjne	103 —	102 90
Losy regulacji Cisy		
Akcje Banku dla krajów koronnych	221 50	216 50
Renta węgierska złota 4 proc.	103 50	101 82
Akcje Bankvereinu	94 50	93 —
Rosyjski rubel papierowy	118 50	115 75
Losy premjowane węgierskie		— —
Akcje kredytowe	313 50	305 —
Akcje kolei Karola Ludwika		
Akcje kolei południowej		
Napoleondory		
Berlin, dnia —. czerwca 1888. (godz. 5. min. 35 pop.)		
Rosyjski rubel papierowy	182 —	188 70
Akcje austrackie kredytowe	149 90	152 —
Akcje kolei Karola Ludwika	83 30	82 70
Austrjackie banknoty	161 45	161 55
Akcje kolei południowej (Lombardy)	36 10	36 70
Rosyjska pożyczka wschodnia	54 65	56 70